Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 53.224

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 140 (2750) Wtorek, 14. VI. 1960 r. Cena 50 gr

1000 stacji i 120 pociągów

WARSZAWA (PAP) 13. 6.

15 bm. rozpoczyna się konkurs pod hasłem: „Kolej tobie, ty kolei" — na najlepszą stację i pociąg pospieszny PKP.

Do konkursu zgłosiło już udział ok. 1.000 stacji. Uczestniczyć w nim też będzie 120 pociągów.

Sprawy dnia

Z myślą o żniwnych dniach

JAK się zaczną już siankosy, to ani się człowiek obejrzy, a tu i kolejno zboża ustawiają do sprzątnięcia ich z — mówił nam niedawno znajomy rolnik. Rozmawialiśmy właśnie o przedżniwnych przygotowaniach tym, że czas już najwyższy, aby przygotować sobie zagrodzie wszystko, co ko w goracym okresie nych prac w polu będzie trzebne.

– O, jak już się koszenie znie, to nie ma czasu na gladanie się za osełką, pora też wtedy na wędrówki po miejskich sklepach w poszukiwaniu dobrej kosy... — przekonywał ów rolnik, a na zakończenie rozmowy ponarzekał chę, że o zagraniczną koteraz trudno, a krajowe ane są raczej z tej nielepszej strony.

Znów więc aktualną stała się awa zaopatrzenia naszego rolnictwa wiejskiego! To, co podział nam znajomy rolnik, pingowało nas do zasięgnięcia „języka" tam gdzie trzeba. blem nie dotyczy przecież nego, a wszystkich rolników naszych wsi.

A oto rezultat pierwszego znania poczynionego na domy temat u handlowca z WZGS. Zgodnie z ich erdzeniem, **handel wiejski przygotowany jest do zupełnie dobrze.** acznie więcej, w porównaniu z ubiegłym rokiem, rowadzono niezbędnego rzętu zarówno do sprzedaży hurtowej jak i detalicznej. Tak więc z drobnym rzętem nie powinno być ogóle kłopotu. Osełki i otki będą.

Jeśli chodzi o kosy, tu — zdaniem handlowców — rolnicy powinni zmienić zdanie o kosach chodzących z fabryk krajowych. Kosy te, jak, na przykład firmy „Grunwald" nie ustępują w niczym znanym kosom produkcji austriackiej. Na pokiwania kos zagranicznych szkoda czasu, gdyż import ich jest na rok bieżący wstrzymany.

Nie powinno natomiast brakować **kosiarek**, cieszących się dużym powodzeniem wśród rolników. W ub. kupili oni 1612 kosiarek, toteż na tegoroczny sezon handel zamówił ponad 2.400 tych maszyn. Przygotowano też dostateczne ilości żniwiarek i rozwiązałek konnych.

Coraz większym powodzeniem cieszą się maszyny ciągnikowe, nie kółka rolnicze, które dotąd nie nabyły kosiarek lub rozwiązałek traktorowych, mogą to uczynić teraz. I nie tylko mogą, a powinny, gdyż sektor nie może stać bezczynnie w tak pracowitym okresie i obrażać tym samym kosztów jego utrzymania.

Przy tym, nie wolno zapomnieć, że żniwa są naprawdę gorączkowe i pracochłonne, że pochłaniają czas całym rodzinom wiejskim. Więc jeśli już tylko zdobyło się na kupno podstawowego zestawu maszyn, pomyśleć nie zabraknie w nim i innych, które z łatwością zastąpią utrudzonych ludzi. Tym bardziej, że w większości „zmechanizowanych" kółek będą to pierwsze żniwa, w których mogą wziąć udział maszyny.

Poza maszynami, PZGS kupuje też pewne zapasy części zamiennych niezbędnych do sprzętu żniwnego. W niektóre części warto się na pewno zaopatrzyć, choćby tylko na wszelki wypadek. Obecnie zasób takich części znajduje się też w Białostockim Przedsiębiorstwie Handlu Sprzętem Rolniczym w Starosielcach. Radzimy przekonać się o tym jeszcze.

O żniwnych dniach można spokojnie pomyśleć teraz, zanim jeszcze zboża są zielone. Później może być już za późno na zapobiegliwość

M. S.

Dziś rozpoczyna się posiedzenie Sejmu

WARSZAWA (PAP) 13. 6.

Kolejne — 46 w obecnej kadencji — posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek 14 bm. o godz. 10 rano i potrwa zapewne jeden dzień.

WARSZAWA (PAP) 13. 6.

13 bm. w przeddzień kolejnego posiedzenia Sejmu odbyło się w Warszawie zebranie Klubu Poselskiego PZPR.

Posłowie wysłuchali obszernej informacji przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — S. Jędrychowskiego na temat sytuacji ekonomicznej kraju. Następnie S. Jędrychowski odpowiedział na szereg pytań dotyczących różnych dziedzin naszej gospodarki, jak sprawy importu, rolnictwa, dochodu narodowego, kwestii płac itp.

W tym samym dniu odbyły się również posiedzenia klubów poselskich ZSL i SD.

Wybory w Czechosłowacji



PRAGA (PAP) 13. 6.

W niedzielę, 12 bm. odbyły się w Czechosłowacji wybory do Zgromadzenia Narodowego, do Słowackiej Rady Narodowej i rad narodowych wszystkich szczebli. Wybory przebiegały w świątecznej atmosferze.

W Cieszyńskim kandydował do Zgromadzenia Narodowego górnik z Karwiny Józef Swoboda — reprezentant polskiej mniejszości narodowej. Kartki wyborcze w Cieszyńskim wydrukowane były po czesku i po polsku.

NA ZDJĘCIU: głosuje I sekretarz KC KPCz i Prezydent Republiki Czechosłowackiej Antonin Novotny.

CAF — telefoto z Pragi

Min. Finansów Indii przybył do Polski

WARSZAWA (PAP) 13. 6.

12 bm. w późnych godzinach wieczornych przybył do Polski na zaproszenie ministra Finansów z kilkudniową wizytą minister Finansów Indii p. Morardji Desai. Minister Desai znajduje się w podróży po krajach europejskich.

Rosną oszczędności mieszkaniowe w PKO

WARSZAWA (PAP) 13. 6.

Książeczki mieszkaniowe PKO wprowadzone w pierwszej połowie 1958 r. zyskują sobie coraz większą popularność. Jak obliczono na koniec maja br. książeczek tych było 33.414. Zgromadzono na nich 277 mln zł. W ciągu 5 miesięcy tego roku otwarto 3.451 nowych książeczek, a przyrost wkładów wyniósł ponad 51 mln zł.

Pierwsza na świecie lokomotywa gazoturbinowa

MOSKWA (PAP) 13. 6.

Kolejnictwo radzieckie wprowadza do swego taboru coraz więcej nowoczesnych parowozów spalinowych i lokomotyw o napędzie elektrycznym.

Radzieckie biura konstruktorskie pracują nad skonstruowaniem nowych lokomotyw, zbudowanych według najnowszych osiągnięć nauki i techniki.

Fabryka lokomotyw elektrycznych w Nowoczerkasku buduje pierwszą na świecie lokomotywę gazoturbinową z wolno-tłokowym generatorem gazu. Moc tego gazoturbowozu wynosi 3.000 koni mechanicznych i może ona ciągnąć wagony z szybkością 100 km/godz.

Reaktor „Ewa" pracuje już dwa lata

WARSZAWA (PAP) 13. 6.

14 bm. mija dwa lata od chwili uruchomienia pierwszego polskiego reaktora doświadczalnego „Ewa" w ośrodku badań jądrowych im. prof. Andrzeja Sołtana w Świerku pod Warszawą. W oparciu o reaktor zespół naszych specjalistów atomowych prowadzi szeroki program prac badawczych, głównie z zakresu fizyki jądrowej. Reaktor służy jednocześnie do produkcji izotopów promieniotwórczych, które znajdują coraz szersze zastosowanie w badaniach naukowych różnych dyscyplin wiedzy oraz w praktyce, głównie w technice. Reaktor w Świerku, pracując ok. 100 godzin tygodniowo, należy do czołówki europejskiej pod względem wykorzystania.

USA i Nikaragua przygotowywały spisek przeciwko Kubie stwierdza Fidel Castro

NOWY JORK (PAP) 13. 6.

Z Hawany donoszą, że premier Kuby, Fidel Castro w wygłoszonym w dniu 10 bm. przemówieniu telewizyjnym przytoczył szereg faktów świadczących o spisku przygotowywanym przez USA i Nikaragua przeciwko Kubie.

Powiedział on, że zamierzano zainscenizować napad na Nikaragua z terytorium Kuby, aby pod tym pretekstem rozpocząć agresję. Rząd Nikaragui zażądał niedawno odwołania posła kubańskiego, twierdząc, że kraj ten przygotowuje napad na Nikaragua.

Następnie Castro omówił fakty sabotażu gospodarczego przeciwko Kubie ze strony zagranicznych monopoli naftowych — „Dutch Shell", „Texas Oil Company" i „Esso". Towarzystwa te odmówiły przerobu ropy naftowej, zakupionej przez Kubę w ZSRR, w należących do nich rafinerach na Kubie. Podkreślając, że stanowi to prowokację wobec Kuby, Castro oświadczył, że o ile monopole te nie zmienią swojego stanowiska nie powinny być zaskoczone, jeżeli rząd skonfiskuje ich zakłady.

Następnie Castro stwierdził, że Kuba jako suwerenny kraj realizuje własną politykę. Wyraził on również zadowolenie z powodu zbliżającej się wizyty premiera Chruszczowa na Kubie.

Nowe wstrząsy podziemne w Chile

NOWY JORK (PAP) 13. 6.

Według doniesień z Santiago, w prowincji Valdivia — zanotowano w niedzielę nowe wstrząsy podziemne. W mieście Valdivia zawaliło się szereg domów. Ofiar w ludziach nie było.

Podczas otwarcia XXIX MTP



W dniu 12.VI.br. w obecności I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki i prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza otwarto XXIX Międzynarodowe Targi w Poznaniu.

Fot. — CAF

DO
DOWÓDCY
BIAŁOSTOCKIEGO ODDZIAŁU WOP
W BIAŁYMSTOKU

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w imieniu społeczeństwa województwa białostockiego składa Dowództwu i wszystkim żołnierzom Oddziału serdeczne podziękowanie za ufundowanie szkoły — Pomnika Tysiąclecia w Nowodzieli.

Wzniesienie tej szkoły stanowi jeszcze jeden dowód ofiarności oraz poczucia jedności i solidarności wojska ze społeczeństwem w budownictwie socjalistycznym w naszym kraju.

Przewodniczący
Prezydium WRN
inż. Jerzy Popko

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim organizacjom, instytucjom i zakładom pracy, które nadesłały życzenia z okazji 15 rocznicy powstania Wojsk Ochrony Pogranicza, składa w imieniu szeregowych, podoficerów i oficerów żołnierskie podziękowania

DOWÓDCA
Białostockiego Oddziału WOP

35 tysięcy osób zwiedziło w niedzielę XXIX MTP

POZNAŃ (PAP) 13. 6.

Mimo, że w dniu otwarcia XXIX MTP — 12 bm. — dopiero od godz. 13.00 udostępniono publiczności zwiedzanie poznańskiej imprezy handlu zagranicznego, przez pawilony i hale przewinęło się w tym dniu ponad 35 tys. osób, które z zainteresowaniem oglądały bogate ekspozycje wystawców z 56 krajów. Z pawilonów polskich największym powodzeniem cieszyły się stoiska przemysłu tekstylnego, zwłaszcza barwne, wzorzyste kretony i jedwabie.

Chociaż ten dzień trwania MTP miał charakter oficjalny kupcy i handlowcy nawiązali wiele kontaktów z przedstawicielami polskich central handlowych, które w poniedziałek znalazły swój epilog w zawartych transakcjach.





12 bm. przybył do Polski z wizytą oficjalną dyrektor generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO) — dr V. Veronesa wraz z małżonką.

NA ZDJĘCIU: powitanie na lotnisku Okęcie w Warszawie. Od lewej: wiceminister Spraw Zagranicznych Winiewicz, dr Veronese i Stefan Wierbłowski.

Nieudana rewolta w Argentynie

RIO DE JANEIRO (PAP) 13.6.

Jak donoszą z Buenos Aires, wczoraj rano wybuchła w Argentynie rewolta przeciwko obecnemu rządowi prezydenta Frondiziego. Rewolta wybuchła w prowincji San Luis.

Rozgłośnia w San Luis ogłosiła, że na czele rewolty stoi generał Fortunato Giovanoni, który po obaleniu Frondiziego zamierza objąć stanowisko prezydenta Argentyny.

Do uczestników rewolty przyłączyła się według nie potwierdzonych jeszcze informacji, także druga armia andyjska pod dowództwem generała Gomeza.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych czasu warszawskiego odbyła się w Buenos Aires konferencja prasowa prezydenta Frondiziego. Frondizi oświadczył, że „siły zbrojne Argentyny jako całość pozostały wierne rządowi". Prezydent Argentyny powiedział następnie, że rewolta została zorganizowana jedynie przez garnizon wojskowy w San Luis liczący 800 żołnierzy. Do uczestników rewolty nie przyłączyły się żadne inne oddziały wojskowe.

LONDYN (PAP) 13. 6.

Jak donosi agencja Reutera, rewolta w argentyńskiej prowincji San Luis skończyła się równie szybko jak wybuchła.

Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie o charakterze zmiennym. Temperatura do 25 stopni C. Wiatry umiarkowane zachodnie.

JUTRO — pogoda bez zmian.

Demonstracje we Włoszech przeciwko bazom USA

RZYM (PAP) 13. 6.

Wielka demonstracja przeciwko instalowaniu we Włoszech amerykańskich wyrzutni pocisków rakietowych odbyła się w niedzielę w Brindisi w prowincji Apulia. W demonstracji wziął udział senator Velio Spano, członek KC Komunistycznej Partii Włoch.

W przemówieniu wygłoszonym do uczestników demonstracji senator stwierdził, iż Włosi, tak samo jak Japończycy, powinni walczyć w obronie swej wolności i suwerenności. Obrona wolności — powiedział Spano — polega w obecnej chwili na występowaniu przeciwko bazom wojskowym, które instalowane są w ramach agresywnych planów imperialistycznego bloku militarnego.

Stevenson i Rockefeller nie będą kandydować w wyborach prezydenckich

WASZYNGTON (PAP) 13. 6.

Adlai Stevenson, dwukrotny kandydat partii demokratycznej na prezydenta Stanów Zjednoczonych, oświadczył w niedzielę, że nie zamierza ubiegać się o nominację swej partii jako kandydat na prezydenta w nadchodzących, listopadowych wyborach.

NOWY JORK (PAP) 13. 6.

Gubernator stanu Nowy Jork Nelson Rockefeller, który ostatnio ostro skrytykował wiceprezydenta Nixona i politykę obecnej administracji oświadczył w niedzielę w wywiadzie telewizyjnym, że nie zamierza utrudniać wysunięcia kandydatury Nixona w nadchodzących wyborach.

Rockefeller stwierdził, że nie zmienił swej decyzji z grudnia br., kiedy to oświadczył, że nie zamierza kandydować w listopadowych wyborach prezydenckich.

Nowy satelita-szpieg

NOWY JORK (PAP) 13. 6.

Agencja Associated Press donosi z Waszyngtonu, że zanosi się na przyspieszenie prac nad amerykańskimi satelitami szpiegowskimi typu „Samos". Satelity te mają być przystosowane do fotografowania terenów oraz do wykrywania urządzeń radarowych i innych systemów elektronicznych.

25 tys. policjantów strzec będzie Eisenhowera w czasie przyjazdu do Tokio

TOKIO (PAP) 13. 6.

Władze japońskie już obecnie prowadzą przygotowania w celu zagwarantowania bezpieczeństwa prezydenta Eisenhowera, który 19 bm. przybędzie do Tokio.

W poniedziałek premier Kiszi odbył spotkanie z szefem japońskiej policji, Kaniciro. Według nieoficjalnych doniesień, w czasie tego spotkania ustalono, że w drodze z lotniska do centrum stolicy Japonii prezydenta USA strzec będzie 25 tysięcy policjantów. Każde półtora kilometra drogi obstawione będzie przez dwa tysiące policjantów. Aby zagwarantować bezpieczeństwo prezydenta USA posiłki policyjne ściągnięte zostaną z prowincji. Eisenhower ma wjechać do stolicy Japonii w aucie wraz z cesarzem Hirohito.

Powyższe środki bezpieczeństwa podjęte zostały — jak wynika z informacji radia tokijskiego — m. in. również na skutek interwencji ambasadora USA w Tokio, Macarthura, który już kilkakrotnie zwracał się do rządu japońskiego zalecając wprowadzenie maksymalnych środków bezpieczeństwa w chwili przyjazdu Eisenhowera.

Ludność stolicy Japonii w dalszym ciągu protestuje przeciwko wizycie Eisenhowera w Japonii. Antyamerykańskim demonstracjom przewodzą organizacje studenckie oraz kierownictwo ogólnojapońskiej federacji związków zawodowych „SOHIO".

EISENHOWER PRZYBYŁ DO ANCHORAGE

WASZYNGTON (PAP) 13. 6.

Przedwczoraj wieczorem prezydent Eisenhower wylądował w bazie wojskowej Elmendorf koło Anchorange na Alasce.

Po przenocowaniu w Anchorage prezydent Eisenhower odleciał wczoraj w godzinach wieczornych czasu warszawskiego w dalszą drogę. Jego przybycie do Manilli spodziewane jest dziś w godzinach rannych.

Młodzież Filipin przeciwko wizycie Eisenhowera

PEKIN (PAP) 13. 6.

Jak podaje agencja Nowych Chin, jedna z organizacji Młodzieżowych w Manilii zapowiedziała, że we wtorek 14 bm. t. zn. w dniu przybycia prezydenta Eisenhowera na Filipiny, zorganizuje antyamerykańską demonstrację. Przeciwko wizycie Eisenhowera wypowiadają się również filipińskie organizacje związkowe.

W poniedziałek władze filipińskie czyniły ostatnie przygotowania do zagwarantowania bezpieczeństwa osobie Eisenhowera. m. in. postawiono w stan gotowości 8 tys. policjantów i bataliony żołnierzy.

Policja strzelała rozmyślnie do uciekających Murzynów w Sharpeville stwierdza biskup Johannesburga

LONDYN (PAP) 13. 6.

Biskup Johannesburga Reeves, który obecnie przebywa w Anglii, zadał kłam oficjalnej wersji południowoafrykańskiej w sprawie pamiętnej masakry w Sharpeville. W memorandum przesłanym członkom komisji powołanej przez rząd do zbadania tej sprawy biskup stwierdził, że policja nie działała we własnej obronie — jak utrzymywały oficjalne oświadczenia — lecz rozmyślnie strzelała w plecy uciekających demonstrantów.

Memorandum stwierdza, że biskup po otrzymaniu wiadomości o strzelaniu do tłumu, przeprowadził rozmowy z mieszkańcami Sharpeville, którzy uczestniczyli w tej demonstracji. Wyniki tych rozmów każą mu „poważnie wątpić" w prawdziwość oficjalnej wersji w sprawie masakry.

Do ujęcia Eichmanna przyczynili się w dużym stopniu Żydzi polscy

WARSZAWA (PAP) 13. 6.

Ujęcie jednego z czołowych zbrodniarzy hitlerowskich i morderców milionów Żydów europejskich — Adolfa Eichmanna wzbudziło szczególne zainteresowanie i poruszenie w Polsce — w kraju, w którym hitlerowcy w okresie II wojny światowej wymordowali ok. 3 milionów Polaków żydowskiego pochodzenia. W związku z przygotowaniami do procesu Eichmanna odbyła się 13 bm. — zorganizowana przez Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie — konferencja prasowa.

Szereg ciekawych informacji o przygotowaniach do procesu oraz pewne fakty związane z ujęciem Eichmanna podał prof. B. Mark. Zdaniem jego do zdemaskowania i ujęcia Eichmanna w znacznym stopniu przyczynili się zamieszkali obecnie w Izraelu Żydzi polscy. Jeszcze przed 15 laty, bezpośrednio po wyzwoleniu utworzyła się w Lublinie kilku — lub kilkunastoosobowa grupa Żydów, którzy zaprzysięgli, że nie spoczną dopóki hitlerowskich zbrodniarzy winnych niesłychanym mordom i eksterminacji Żydów europejskich nie spotka zasłużona kara. Grupa ta, w skład której weszli przeważnie byli partyzanci, przybrała kryptonim „Zemsta". Członkowie grupy mieszkając w Izraelu rozwinęli szeroką działalność. Tropili po wszystkich niemal kontynentach świata tych zbrodniarzy hitlerowskich, którym udało się umknąć z rąk sprawiedliwości. Jak wynika z publikacji w prasie izraelskiej i innych krajów, członkowie wspomnianej grupy wnieśli poważny wkład do wyśledzenia ukrywającego się Adolfa Eichmanna.

Według wykrytych po wojnie a opracowanych przez główny urząd bezpieczeństwa Rzeszy planów miano wymordować 11 milionów Żydów europejskich, wliczając w to „na wyrost" obywateli Anglii, Szwajcarii, Turcji i innych krajów. Realizując te zamierzenia Niemcy zgładzili w czasie wojny łącznie 6 milionów Żydów, a więc 72 proc. Żydów zamieszkujących tereny okupowanej Europy. Największe straty poniosła Polska.

Polska mogłaby za pośrednictwem swych ekspertów dostarczyć wiele dokumentów zbrodni niemieckich faszystów.



Drewniany dom, spod którego woda wymyła pale, pochylił się niebezpiecznie na jedną stronę. Zdjęcie wykonane w mieście Quezon na wyspie Luzon (Filipiny) po przejściu tajfunu Lucylla. Gwałtowny tajfun pozrywał domy z fundamentów i uniósł szereg mostów.

Fot. — CAF

W obliczu obecnej sytuacji międzynarodowej
Polska — i współpraca gospodarcza krajów socjalizmu

— w czerwcowym numerze „Problemów Pokoju i Socjalizmu"

Ostatnie wydarzenia na arenie międzynarodowej sprawę pokojowego współistnienia socjalizmu i kapitalizmu postawiły w centrum uwagi opinii publicznej całego świata. Miliony ludzi zadają sobie pytania: jak rozwinie się dalej sytuacja, jakie zadania stoją przed międzynarodowym ruchem robotniczym w związku z ożywieniem aktywności kół zimnowojennych, które przede wszystkim w USA i NRF coraz bardziej podnoszą głowę, jak będzie przebiegać dalsza walka o pokój prowadzona tak wytrwale i konsekwentnie przez ZSRR?

Na wiele z tych podstawowych pytań wyczerpująco odpowiada najnowszy numer „Problemów Pokoju i Socjalizmu".

O militaryzmie niemieckim, stanowiącym groźbę dla Europy zachodniej, pisze P. Peters przypominając wezwanie z jakim niedawno zwróciło się do wszystkich ludzi pracy, do wszystkich demokratów 17 partii komunistycznych krajów kapitalistycznych: „Pozbawić imperializm niemiecki możliwości szkodzenia — oto wspólne zadanie wszystkich krajów".

J. Arbatow w artykule pt. „Dialektyka militaryzmu" omawia tak interesujące zagadnienia jak: technika wojskowa a polityka, armia masowa a losy militaryzmu, polityczne następstwa pojawienia się broni rakietowej i jądrowej, pokój przez strach czy przez rozbrojenie, itp.

W numerze czerwcowym znajdujemy także syntetyczny materiał obrazujący miejsce Polski we współpracy gospodarczej krajów socjalistycznych. Ludwik Pol, w oparciu o bogate dane cyfrowe, wykazuje jak wielką rolę odgrywają dla Polski umowy kredytowe i handlowe zawarte ze Związkiem Radzieckim i innymi członkami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej krajów socjalistycznych. Przyjaźń i wzajemna współpraca państw socjalistycznych, to podstawowy warunek pomyślnego budownictwa socjalizmu w naszym kraju i dalszego wzrostu kultury i dobrobytu narodu polskiego.

(a. e.)

Nieudana rewolta w Argentynie

Ciąg dalszy ze str. 1

Gubernator tej prowincji zapewnił przez radio, że wszystkie władze cywilne powróciły na swe stanowiska, zaś inspirator rewolty generał Gomea został aresztowany i zarówno on, jak i inni wojskowi, którzy wzięli udział w rebelii, staną przed sądem doraźnym. Cywilni uczestnicy rebelii sądzeni będą na mocy ustawy antyterrorystycznej.

Egzamin z jazdy konnej niepotrzebny

DELHI (PAP) 12. 6.

Dopiero wiosną br. zarząd kolei indyjskich zniósł obowiązujący niektórych pracowników technicznych kolei egzamin z konnej jazdy. Umiejętność jazdy na koniu uważana była w swoim czasie za konieczną dla inżynierów i techników kolejnictwa nadzorujących budowę torów.

W rezultacie zniesienia wspomnianego egzaminu szereg osób, które w ostatnim okresie „oblały" go i nie zostały przyjęte do służby kolejowej, z powodu nie opanowania arkanów jazdy konnej, zostanie obecnie „rehabilitowanych".

Tak witano Hegerty'ego w Tokio



NA ZDJĘCIU: urzędnicy ambasady amerykańskiej w Tokio osłaniają siedzącego w samochodzie Hagerty'ego przed napierającym tłumem demonstrantów na lotnisku.

37 posiedzenie Komitetu 10

Zachód nadal zachowuje bierność

GENEWA (PAP) 13. 6.

Na poniedziałkowym, 37 z kolei posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego 10 państw przemawiał delegat francuski, Jules Moch. Stwierdził on m. in., że nowy plan radziecki oznacza — jego zdaniem — doniosłą zmianę w stanowisku ZSRR, jakkolwiek pewne podstawowe zasady tego stanowiska zostały utrzymane. Zwrócił on także uwagę na okoliczność, że plan zawiera niektóre propozycje wysuwane poprzednio przez rząd francuski. Tę pozytywną ocenę Moch połączył jednak z zapewnieniami, że mimo ewentualnych różnic w zapatrywaniach poszczególnych rządów zachodnich na plan radziecki, — „solidarność Zachodu" zostanie utrzymana.

Na przemówienie Mocha odpowiadał delegat radziecki Zorin stwierdzając, że również w oświadczeniu delegata francuskiego podobnie jak w poprzednich wystąpieniach innych przedstawicieli Zachodu, brak na razie merytorycznych komentarzy na temat propozycji radzieckich.

Nasser przybył do Jugosławii

BELGRAD (PAP) 13. 6.

W dniu 13 bm. przybył z tygodniową wizytą do Jugosławii prezydent ZRA Nasser. Na lotnisku w Belgradzie Nassera powitał prezydent Jugosławii Tito.

Rozmowy jakie przeprowadzi Nasser z prezydentem Tito dotyczyć będą m. in. dróg zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

KOMUNIKAT MO

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Katowicach prowadzi dochodzenie w sprawie osobnika, który na początku maja br., posługując się fikcyjnym zamówieniem wystawionym rzekomo przez pewną instytucję w Bytomiu, pobrał z Zakładu Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Katowicach 102 radioodbiorniki samochodowe marki „Żerań". Po pobraniu wspomnianych radioodbiorników samochodowych sprawca „ulotnił" się. Okazało się, iż Zakład Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Katowicach padł ofiarą sprytnego oszusta. Oszust ten niewątpliwie będzie się starał obecnie sprzedać na terenie kraju skradzione radioodbiorniki samochodowe. W związku z tym ostrzega się przed nabywaniem radioodbiorników samochodowych od nieznanych osób.

Mieszkańcy woj. białostockiego, którzy mogą udzielić informacji na ten temat, proszeni są o skontaktowanie się listowne lub osobiście z Komendą Wojewódzką MO w Katowicach lub przekazanie posiadanych wiadomości najbliższej jednostce MO.

List N. Chruszczowa do ojca Powersa

MOSKWA (PAP) 12. 6.

W liście do Oliwera Powersa, ojca pilota samolotu amerykańskiego zestrzelonego w dniu 1 maja przez radzieckie oddziały rakietowe w pobliżu Swierdłowska, premier N. Chruszczow oświadczył, że gotów jest do pomóc mu w zobaczeniu się z synem, o ile zechce przyjechać do ZSRR.

„Muszę paru zakomunikować — pisze N. Chruszczow — że syn pański sadzony będzie według praw ZSRR. Prawo jest prawem i nie jestem w stanie interweniować w sprawie leżącej wyłącznie w kompetencjach organów wymiaru sprawiedliwości".

N. Chruszczow stwierdza dalej, że kartki, o której wspomina w liście swym O. Powers, w kopercie nie było. Matka lotnika prosiła o przekazanie tej kartki synowi.

Nowe plany alarmowe USA i W. Brytanii

LONDYN (PAP) 13. 6.

Poniedziałkowa prasa brytyjska (i równocześnie amerykańska) zamieszcza informacje o nowych planach „alarmowych" noszących wyraźne piętno inspiracji przez najbardziej wsteczne koła zwolenników zimnej wojny. Chodzi o projekt zorganizowania stałej amerykańsko-brytyjskiej współpracy lotniczej w celu nieustannego patrolowania szlaków powietrznych „na całym świecie". W tej akcji patrolowej miałoby uczestniczyć 1500 bombowców amerykańskich i 200 bombowców brytyjskich z bombami jądrowymi na pokładzie. Byłaby to więc niejako rozszerzona wersja analogicznej patrolowej akcji amerykańskiej, o której dawniej donoszono już wielokrotnie. Różnica polegałaby na jej zasięgu i na udziale lotnictwa brytyjskiego.

Prasa brytyjska pisze, że patrolujące samoloty pozostawałyby „w pogotowiu alarmowym", ale że odbezpieczenie bomb jądrowych wymagałoby dopiero specjalnego sygnału. Niektóre dzienniki brytyjskie dają wyraz obawom przed konsekwencjami tego rodzaju zimnowojennego posunięcia. Np. „Daily Herald" ostrzega przed możliwością „pomyłek" i przed niebezpieczeństwem radiacji w razie katastrofy któregoś z takich samolotów patrolowych.

CIEKAWOSTKI z ZSRR

Pierwszy na świecie hydrauliczny kombajn węglowy

W ukraińskiej kopalni im. Dzierżyńskiego prowadzone są próby pierwszego na świecie hydraulicznego kombajnu węglowego, konstrukcji znanego radzieckiego wynalazcy J. Gumiennika.

Kombajn przeznaczony jest do eksploatacji cienkich pokładów węglowych. Ma on trakcję gąsienicową i posuwa się z szybkością 100 m/godz., utrzymując przy tym automatycznie nadany kierunek pracy. Mechanizm tnący kombajnu napędzany jest wodą. Woda transportuje też kęsy urobionego węgla. Kombajn ten ma wydajność 20-krotnie wyższą niż inne tego rodzaju maszyny.

„Iwan" którego zna cały świat

„Iwan" — to sygnał wywoławczy stacji krótkofalowej obsługiwanej przez Iwana Chomutowa, jednego z najstarszych radzieckich „polarników", radiotelegrafisty obserwatorium naukowo-badawczego na Arktyce. Chomutow spędził już w Arktyce 30 lat. Znają go radiotelegrafiści na wszystkich kontynentach: w Japonii i Ameryce, na Hawajach i w Nowej Zelandii, na Antarktydzie i w Algierze.

Prawie codziennie Chomutow otrzymuje listy — potwierdzenia odbioru. W roku ubiegłym uzyskał on ponad 1000 połączeń ze stacjami amatorskimi.

Opera „Jak hartowała się stal"

Przed 5 laty w konserwatorium charkowskim wykonano poemat symfoniczny „Jak hartowała się stal". Była to praca dyplomowa N. Juchnowskiej.

Po przestudiowaniu wielu materiałów źródłowych, zebraniu wspomnień ludzi współczesnych M. Ostrowskiemu, przestudiowaniu jego listów do rodziny i znajomych, N. Juchnowska napisała operę „Jak hartowała się stal". Autorem libretta jest W. Sokoł. Opera zyskała pochlebną opinię krytyków. Charkowski Teatr Opery pokaże ją na gościnnych występach w Moskwie.

Na froncie walki z gruźlicą

Badaczom amerykańskim udało się wywołać u myszy zarażonych gruźlicą stan infekcji ukrytej (latentnej) przez podawanie zwierzętom w ciągu 12 tygodni bardzo silnych leków antygruźliczych (pirazynamid z dodatkiem isoniazydu lub streptomycyny czy też PAS). U myszy, u których przedtem można było znaleźć miliony prątków, po leczeniu zniknęły wszelkie ślady infekcji. Zniknięcie było tak kompletne, że nie można było odkryć infekcji nawet najdoskonalszymi metodami, takimi które zdolne są wykryć nawet 3 prątki w płucach chorego zwierzęcia.

Długie obserwacje i dalsze badania wykazały jednak, że infekcja tylko pozornie znikła, że nie została usunięta z organizmu ale przeszła w stan uśpiony, latentny potencjonalnie zdolny do nowego wybuchu.

Odkrycie to ma wielkie znaczenie dla walki z gruźlicą. Zdaniem lekarzy bowiem zwiększona liczba zachorowań na gruźlicę, jaką się spotyka dzisiaj, spowodowana jest przez nawrót infekcji, która pozostawała w stanie latentnym u chorego. Zrozumienie tego procesu ma ogromne znaczenie, ponieważ odporność prątków gruźliczych jest największą przeszkodą w całkowitym zwalczaniu gruźlicy tak u osobnika jak w społeczeństwie. Obecnie, gdy odkryto metodę wywoływania stanu infekcji uśpionej i studiowania go laboratoryjnie można będzie lepiej poznać czynniki, które wpływają na przechodzenie tego stanu w jawną infekcję. (jw.)



Na „piątkę"...

...zdali egzamin mali plastycy — wychowankowie szkółki plastycznej prowadzonej przez mjr. Cieślaka w Stołecznym Klubie Oficerskim w Warszawie. Na wystawie, będącej podsumowaniem całorocznej pracy artystów od lat 4 do 12, oglądaliśmy kilkadziesiąt rysunków, kukiełek i rzeźb modelowanych w glinie. Na otwarciu wystawy nie było wprawdzie tzw. czynników oficjalnych, ale mali plastycy stawili się w komplecie.

CAF — fot. Barącz

Mleko i biurokracja

Codziennie nosili do zlewni mleko, w zamian za to dwa razy w miesiącu zlewniarka przywoziła pieniądze i regulowała należności.

Tak się rzecz miała ku ogólnemu zadowoleniu mieszkańców wsi **Zawady** (pow. białostocki) aż do dnia 4 czerwca br. W tym to bowiem dniu zlewniarka nie wypłaciła pieniędzy. — Zakład Mleczarski będzie odtąd wysyłał należności pocztą — oświadczyła swym dostawcom.

— Myśleliśmy, że jakiś wyjątkowy wypadek, więc cierpliwie czekaliśmy dzień, dwa... — relacjonują mieszkańcy Zawad. — Bo tak na „zdrowy rozum", to nie ma sensu wysyłać pocztą, kiedy do najbliższego urzędu pocztowego Fasty mamy 8 km, a do mleczarni przy Szosie Żółtkowskiej w Białymstoku 1 km, z wygodnym dojazdem autobusem „7".

Po pięciu dniach od daty rzekomego wysłania pieniędzy, delegacja dostawców mleka z Zawad przybyła do biura głównego księgowego Zakładu Mleczarskiego (po uprzednim sprawdzeniu, że na poczcie w Fastach nie nadeszły żadne pieniądze).

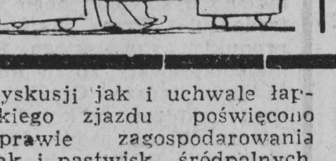
— Nie otrzymaliśmy należności za mleko, może byście na przyszłość uprzedzili... ludzie mają pretensje... — próbowali wyjaśnić cel swojej wizyty i zasięgnąć „języka" w tej sprawie. Ale główny księgowy widać był tego dnia w wyjątkowo złym humorze, w przeciwnym bowiem wypadku nie zareagowałby chyba w ten sposób:

— Nie chcemy i nie będziemy uprzedzać!

— Ale przecież jeżeli my się staramy być wobec was w porządku, dostarczamy dobre mleko...

— Możecie sobie nie dostarczać, nie potrzeba!

Nie mówiąc o tym, że pierwsza informacja księgowego o wysłaniu pieniędzy 4 bm. była kłamliwa (nadeszły one dopiero 10 bm.) — **podzielamy oburzenie mieszkańców Zawad i mamy do głównego księgowego z Zakładu Mleczarskiego przy Szosie Żółtkowskiej dwie zasadnicze pretensje:** w sprawie **sposobu**, w jaki załatwił interesantów z tej wsi oraz w sprawie wprowadzenia typowo **biurokratycznych** zwyczajów tam, gdzie życie, praktyka i logika nakazują zupełnie co innego. (m)



Rozpoczął się sezon „białych żagli"

Na polskich wodach przybrzeżnych, na zatokach i zalewach znajduje się już ok 150 jachtów pełnomorskich. Pierwsze jednostki a m. in. jacht „Neptun" wyruszyły już w rejsy zagraniczne.

(PAP)

Azauridina nowy lek przeciwko białaczce

Na konferencji Amerykańskiego Towarzystwa Onkologicznego farmakolog z Uniwersytetu w Yale, dr Arnold Welch, przedstawił wynik swoich prac nad nowym lekiem przeciwbiałaczkowym.

Jest to lek otrzymany syntetycznie, nazwany azauridina. Przeszedł on już badania na zwierzętach, a obecnie znajduje się w stadium badań klinicznych. Uzyskane dotychczas wyniki są nader obiecujące. (mx)

Nie brak w Ciechanowcu młodzieży niezrzeszonej

W Ciechanowcu organizacja ZMS istnieje tylko przy Liceum Ogólnokształcącym. A przecież nie brak w Ciechanowcu młodzieży pracującej już zarobkowo.

Czy nie można by i tę młodzież zorganizować w ZMS chociażby po to, ażeby ktoś w tym miasteczku zajął się budową boiska sportowego, przystani kajakowej na Nurcu i innymi przedsięwzięciami mającymi na celu ożywienie miasta? (e)

Zakontraktowano 108 ha ziół

Na terenie naszego województwa zaczyna rozpowszechniać się uprawa ziół. W tym roku zakontraktowano 108 ha — 3 ha arcydzięgielu, 12 ha kminku, 84 ha holendry, 1 ha kozieradki, 2 ha majeranku, 1 ha rumianku i 5 ha maku lekarskiego.

Prócz tego Białostockie Zakłady Zielarskie „Herbapol" prowadzą na obszarze 26 ha własną hodowlę rumianku i bławatka. (a)

Uwaga, rolnicy powiatów białostockiego i sokólskiego!

Prezydium PRN w Białymstoku poinformowało nas, że z dniem 29 czerwca br. służba prolioracyjna przystępuje do nawadniania łąk w dolinie rzeki Białki. Rolnicy ze wsi Zawady, Bacieczki, Starosielce, Ogrodniczki i Korycin, chcąc dokonać zbiorów bez strat, powinni zakończyć sianokosy do 20 czerwca br. (bog)

Mąż BB opuścił szpital

Mąż Brigitte Bardot, również aktor filmowy, Jacques Charrier po miesięcznej kuracji opuścił jedną z prywatnych klinik paryskich i powrócił do domu. Jak wiadomo, Charrier chorował na „depresję nerwową" i w czasie pobytu w szpitalu leczony był przeważnie snem.

Charrier przebywał już w szpitalu na początku bieżącego roku, również lecząc nerwy. (PAP)

Ślady Yeti

Jak donosi ze stolicy Nepalu — Katmandu Agencja Reutera, kierownik 8-osobowej ekspedycji japońskiej, która w ub. miesiącu zdobyła jeden ze szczytów Himalajów, oświadczył, że podczas zdobywania tego szczytu znaleziono zupełnie świeże ślady człowieka śniegu — Yeti.

(PAP)

„Magellan" po gruzińsku

Niedawno wydano w języku gruzińskim książkę Stefana Zweiga „Magellan", zawierająca cztery jego utwory: „Magellana", „Amerigo", „Ucieczkę w nieśmiertelność", „Walkę o Biegun Południowy". Wstępem do tomu jest praca A. Giełowaniego „Stefan Zweig i jego epopea". (AR).

ZE SPORTU

Koszykarki na 4 miejscu w mistrzostwach Europy

W Sofii rozegrano w niedzielę dwa ostatnie finałowe mecze mistrzostw Europy w koszykówce kobiet. Bardzo dobrze spisała się reprezentacja Polski, która po niedzielnym zwycięstwie nad drużyną Jugosławii 52:45 (24:28) zajęła ostatecznie czwarte miejsce. W spotkaniu decydującym o pierwszym miejscu, koszykarki ZSRR pokonały Bułgarię 52:50 (45:45, 13:22).

Ostateczna tabela grupy finałowej mistrzostw przedstawia się następująco:

1.	ZSRR	5	319:207
2.	Bułgaria	4	288:244
3.	CSR	3	319:246
4.	Polska	2	222:291
5.	Jugosławia	1	231:297
6.	Rumunia	0	221:315

Romańczuk i Kurowski ukarani 3-tygodniową dyskwalifikacją

Dwaj znani piłkarze, Tadeusz Romańczuk z Mazura Ełk i Mirosław Kurowski z Gwardii Białystok, decyzją Wydziału Gier i Dyscypliny BOZB ukarani zostali 3-tygodniową dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się na zawodach w dniu 5 czerwca br. Tadeusz Romańczuk będzie pauzować do dnia 26 bm., natomiast M. Kurowskiemu karę zawieszono na okres 6 miesięcy. (r)

Gospodarze dyskutują

Im większa grupa ludzi dyskutuje nad jakimś problemem, tym większa jest gwarancja, że będzie on omówiony wszechstronnie i jak najbardziej wnikliwie. Takim problemem na ostatnim statutowym zjeździe kółek rolniczych w powiecie łapskim był postęp w rolnictwie. A ożywiona i rzeczowa dyskusja omawiała różnorakie aspekty tego postępu.

ZESPOŁOWO NAJLEPIEJ

Członkowie kółek rolniczych z powiatu, który pierwszy w województwie sięgnął po traktory, dużo miejsca poświęcili właśnie mechanizacji.



Dyskusja nie ustaje nawet w czasie przerwy, jest jednak bardziej swobodna.

NA ZDJĘCIU: prezes WZKR **Józef Rodźik** rozmawia z prezesami kółek rolniczych z **Zalesian** i **Raciborów**.

Fot. (wier)

Tow. **Raciborski** ze wsi Racibory w sposób konkretny i przemyślany rozprawił się z powiedzonkiem jakoby indywidualne użytkowanie maszyn było lepsze aniżeli użytkowanie zespołowe.

— Zespołowe użytkowanie maszyn — mówi tow. **Raciborski** — ma i tę zaletę, że skraca czas eksploatacji maszyn. Po kilku latach zespół nabywa nowy sprzęt na pewno lepszy niż wyprodukowany poprzednio. Prócz tego maszyny użytkowane zespołowo „zarabiają" pieniądze na następne narzędzia, które kółko rolnicze zakupi po zamortyzowaniu się i zużyciu poprzednich.

Wielu rolników mówiło też o mechanicznej obróbce ziemi z okresu wiosennej akcji siewnej.

— Po orce traktorowej ziemia wygląda jak puch — mówi ob. **Artymiuk** z **Pietkowa**. — Nawet ci gospodarze spoza kółka rolniczego, którzy przeznaczyli do orki grunty zaniedbane, takie co to i parą koni niewiele zrobisz, przyznawali potem, że „co koń stalowy to nie zwykła chabeta".

Te same spostrzeżnia występowały zresztą nie tylko w Pietkowie. Podobnie było w **Zalesianach**, **Turośni** i innych wsiach. Można by powiedzieć, że spór: uprawa konna czy traktorowa — traktor rozstrzygnął na swoją korzyść.

Były wprawdzie wypadki np. w **Łupiance Starej**, że traktor w czasie wiosennej kampanii był wykorzystany w minimalnym stopniu, ale większość gospodarzy, a zwłaszcza ci, którzy z niego korzystali nie wierzą już w bzdurne plotki, jakoby uprawa traktorem zmniejszała urodzaj.

ALE CZĘŚCI BRAK

W powiecie łapskim rolnicy narzekają jednak na złe zaopatrzenie placówek handlu wiejskiego w części zamienne i wszelkiego rodzaju części do maszyn i narzędzi rolniczych. Domagają się również od przemysłu wysokiej jakości dostarczanych wsi artykułów.

W Łapach planuje się budowę pawilonu rolniczego, który zostanie zaopatrzony przede wszystkim w części zamienne do maszyn i narzędzi rolniczych oraz różnego rodzaju artykuły branży żelaznej.

„NIE CHCEMY SIAĆ W CIEMNO"

Dyskutując nad rozwojem łapskiej wsi, rolnicy poruszali i inne sprawy. **Stanisław Buła** ze wsi **Czaczki Duże** poruszył sprawę reprodukcji zbóż. Istnieją jeszcze takie anomalia, że we wsi jeden tylko rolnik zajmuje się reprodukcją.

— I cóż warta jest taka reprodukcja — pyta ob. Buła. — Według mnie pożytek z tego minimalny. Gdyby cała wieś zajęła się tą sprawą, to co innego...

Inni rolnicy domagali się zbadania gleb oraz opracowania odpowiednich mapek, które byłyby w każdym kółku rolniczym. W niektórych gromadzkich radach mapki takie podobno są, ale rolnicy nie mają do nich dostępu. Stąd też np. stosowanie nawozów sztucznych odbywa się „w ciemno" i najczęściej niewłaściwie.

PASZY ZA MAŁO

Sporo miejsca zarówno w dyskusji jak i uchwale łapskiego zjazdu poświęcono sprawie zagospodarowania łąk i pastwisk śródpolnych, nie wymagających dużych nakładów. Pasza jest jeszcze w tym powiecie artykułem deficytowym. I duża w tym wina samych rolników. Są wsie, gdzie o urządzenia wodno-melioracyjne nikt się nie troszczy, a bywają wypadki, że są one w bezmyślny sposób dewastowane. Niektórzy rolnicy wykazują też niechęć do uprawy poplonów i śródplonów. Zbyt mała ilość gospodarzy uprawia kukurydzę i buraki.

A przecież są przykłady, że np. kukurydza zdobyła sobie już dawno uznanie wśród niektórych mieszkańców łapskiej wsi. Oto na przykład **Mieczysław Jabłoński** ze wsi **Roszki — Ziemaki** od kilku lat sporządza kiszonki z kukurydzy. Efektem tej gospodarskiej zapobiegliwości jest wysoka mleczność krów Jabłońskiego. A na przykład w sąsiednim powiecie Wysokie Mazowieckie są rolnicy, którzy sieją rokrocznie po 2 i więcej hektarów kukurydzy.

*

Krytyka dotychczasowych braków zajęła na chłopskim sejmiku w Łapach sporo miejsca. Najważniejsze jest jednak to, że dyskutanci podawali przy tym własny punkt widzenia, sami szukali dróg rozwiązania niektórych spraw, opowiadali o swojej pracy w gospodarstwie, w kółku rolniczym, we wsi. Warto tu jeszcze dodać, że ambicją łapskich rolników jest podnieść kulturę rolną na wsi na taki poziom, by służyć przykładem innym powiatom w naszym województwie.

HANNA WIERTECKA

41 szkół Tysiąclecia
otrzymają dzieci woj. białostockiego

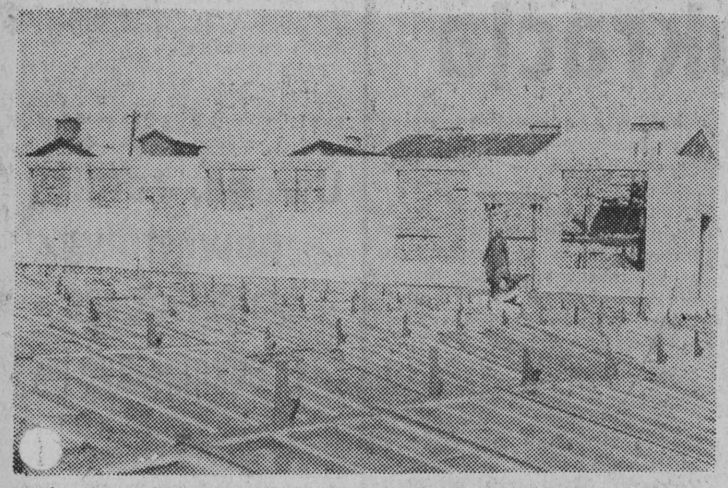
W województwie białostockim oddano już do użytku 3 szkoły — pomniki Tysiąclecia — w Złotorii, Białobrzegach, Nowodzieli. Do końca tego roku wybuduje się dalszych 5 szkół — w Lipnikach, pow. Kolno, w Romanowcach, pow. Sejny, w Osowcu, pow. Mońki, w Surażu, pow. Łapy oraz w Białymstoku w dzielnicy Antoniuk Fabryczny.

W roku przyszłym rozpocznie się budowa 8 szkół. Przewiduje się, że do końca 1965 r. wybudowanych zostanie w województwie białostockim 41 szkół — pomników Tysiąclecia. (as)

Witamina „I"
★ Najcieplej na... północy
★ Dystrybucyjny kontredans
★ Pomidorowy kontredans

SUWAŁKI przyzwyczailiśmy się uznawać za biegun zimna. Tymczasem właśnie tam już w marcu zaczęły dojrzewać pomidory. Nie w ogrodach sympatycznych Suwalszczan, a w cieplarniach miejscowego Państwowego Gospodarstwa Rolnego. Piszemy o tym z niemałą satysfakcją. **Czego od lat nie może dokonać Białystok tego dokonały Suwałki.** Chodzi mianowicie o własne źródło zaopatrzenia w warzywa.

Suwalskie PGR zajmuje 2 hektary gruntu w centrum



Dobra gospodarka pozwala na inwestycje. Tuż za szklarniami buduje się nowe magazyny i przechowalnie owoców.

miasta — bo przy ulicy Kościuszki. Ten niewielki obszar jest zagospodarowany jak należy. W kilku cieplarniach od wczesnej wiosny uprawia się sałatę, pomidory, ogórki, rzodkiewkę. Jest tego tyle, że w poważnym stopniu pozwala na zaspokojenie potrzeb nie tylko Suwałk. **Dzięki inicjatywie PGR warzywa w Suwałkach są tańsze niż w Białymstoku i innych miastach województwa.** Mimo, że w Suwałkach jest podobno najzimniej. W tym roku PGR sprzedał już na rynek około 600 kg pomidorów, ponad tonę ogórków, blisko tonę sałaty. Sprzedał korzystnie dla siebie i dla klientów bo trzeba wiedzieć, że jeszcze w końcu maja w Suwałkach pomidory można było kupić po 90 zł za kilogram kiedy w Białymstoku kosztowały około 150. Tańsze były (i są) też ogórki, sałata, rzodkiewka. Wszystko to sprzedawało gospodarstwo w swoim własnym sklepie warzywniczym.

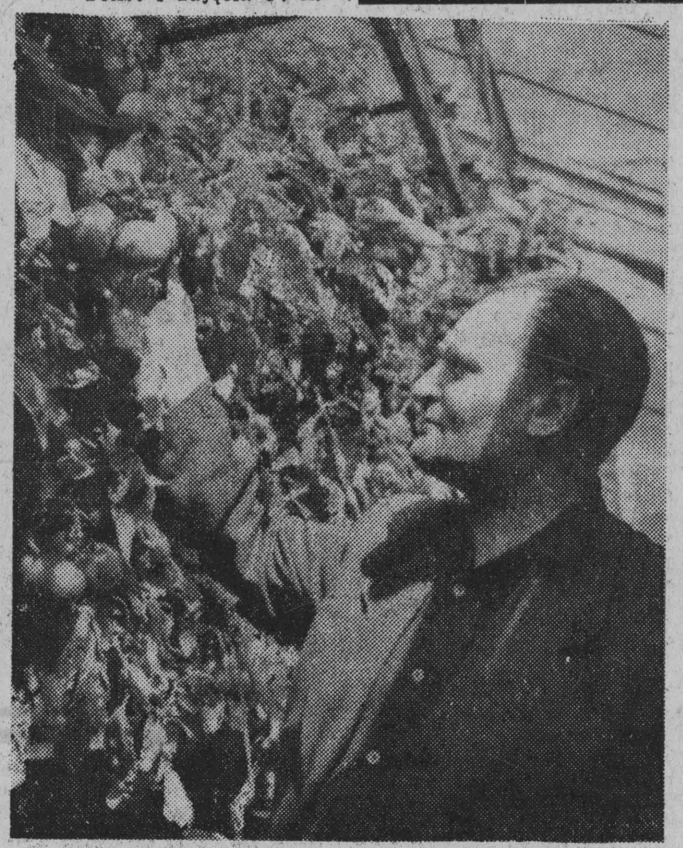
Ten sklep to właśnie kość niezgody między PGR a miejscową Spółdzielnią Ogrodniczo - Pszczelarską. Spółdzielnia bowiem musiała sprzedawać drożej. Wiążą ją umowy z prywatnymi dostawcami no i konieczność doliczania sporej marży zarobkowej.

FAKT TEN był powodem małego dystrybucyjnego kontredansu. Przez jakiś czas produkty suwalskiego PGR nie znajdowały zbytu mimo, że były tańsze. Czyżby rodzaj jakiegoś bojkotu? Nie wiemy. Wiemy jedno, że inicjatywa PGR w kierunku rozwijania produkcji warzywniczej jest jak najbardziej godna poparcia w interesie wszystkich spożywców. Trzeba wreszcie stworzyć spółdzielniom ogrodniczym godnego konkurenta aby bardziej dbały nie tylko o urozmaicenie na zielonym rynku ale i o naszą kieszeń.

PAŃSTWOWE gospodarstwa rolne budują w Ignatkach wielki warzywniczy kombinat. Szklarnie zajmą tam już w przyszłym roku powierzchnię 2 tys. metrów kwadratowych. Odczuć to powinien nasz białostocki rynek. Odczuć to powinni i nasi prywatni ogrodnicy, którzy w tej chwili nieco monopolistycznie dyktują nam słone ceny. Zanim jednak będziemy jedli pierwsze nowalijki z Ignatek proponujemy rozważyć sposób takiego wprowadzenia ich na rynek aby klient zyskał na tym najwięcej. Chodzi tu głównie o kosztowne pośrednictwo „Witaminy" i jej skłonność do sztywnych i wysokich cen. Może więc niezależnie od sklepów spółdzielni znaleźć w Białymstoku lokale na warzywnicze sklepy PGR. Taka konkurencja przemówiłaby do rozsądku prywatnym ogrodnikom, którzy niestety ciągle mogą jeszcze szantażować ceną naszą dystrybucję.

ZATYTUŁOWALIŚMY te warzywniczo-ogrodnicze impresje „Witamina I" bo cała rzecz zależy od inicjatywy. Tej właśnie witaminy brak było dotąd wszystkim, którzy zajmowali się zielonym rynkiem. PGR jak widać już produkują i obiecują więcej. Kolej teraz na handlowców aby nam te produkty tanio i dobrze sprzedawali.

Tekst i zdjęcia **F. L.**



Kierownik suwalskiego gospodarstwa — Alfons Mackiewicz z dumą pokazuje nam swoje pomidory. Dzięki produkcji warzywniczej i wzorowej gospodarce hodowlanej suwalski PGR w tym roku przyniesie państwu zyski.

150 ton ślimaków
dla Francji

W niespotykanych od dawna ilościach pojawiły się w lasach w br. ślimaki-winniczki — ulubiony przysmak Francuzów, którzy co roku zakupują ich w Polsce ok. 100 ton. W bieżącym sezonie z uwagi na obfite „zbiory" „Animex" wyśle do Francji ponad 150 ton ślimaków. Większa część winniczków została już wysłana.

Eksport ich jest bardzo opłacalny. Francuzi płacą swoim dostawcom ok. 250 dolarów za 1 tonę. (PAP)

6 pożarów od pioruna

W czasie ostatnich burz od wyładowań atmosferycznych zanotowano na terenie naszego województwa 6 pożarów. Wybuchły one we wsiach: Osteno, pow. Łomża, Włosty, pow. Gołdap, Rogajny, pow. Olecko, Łowocie, pow. Suwałki, Bokrze Nowe, pow. Sejny i Dubicze Osoczne, pow. Hajnówka. Sześciu gospodarzy poniosło straty łącznej wartości 425 tys. zł (a)

Pół miliona litrów kwasu
wypijają dziennie moskwiczanie

W Moskwie nastały upalne dni Termometry wskazują w ciągu dnia 25 — 28 stopni powyżej zera. W związku z tym poważnie zwiększył się też popyt na różnego rodzaju napoje chłodzące.

W ciągu dnia mieszkańcy stolicy Związku Radzieckiego oraz goście zwiedzający miasto wypijają ponad pół miliona litrów kwasu oraz setki tysięcy butelek lemoniady i wód mineralnych.

Dwie fabryki napojów bezalkoholowych obsługujące Moskwę produkują 12 gatunków napojów chłodzących. (PAP)

Książki od młodzieży z Płocka
dla Polonii Argentyńskiej

Dużą popularnością wśród młodzieży szkolnej w Płocku cieszy się zainicjowana w ub. r. akcja zbierania książek dla dzieci Polonii Argentyńskiej. Dotychczas wysłano już około 1600 książek, przeważnie podręczników szkolnych i literatury młodzieżowej. W zamian ośrodki polonijne w Argentynie zobowiązały się dostarczyć dla płockiego Ogrodu Zoologicznego szereg rzadkich okazów przyrody. (PAP)

Anglicy w Białowieży

Niedawno Białowieżę odwiedziła grupa ośmiu Anglików, interesujących się zagadnieniami przemysłu drzewnego i papierniczego. Goście angielscy reprezentowali Zjednoczenie Przemysłu Papierniczego w Anglii. Szczególne zainteresowanie wśród gości wzbudziło piękno białowieskiego Parku Narodowego. (h)

Róża musi być piękna

Jeśli już ktoś hoduje róże, to przeważnie dlatego, że sam jest miłośnikiem tych pięknych kwiatów. W Białymstoku (i nie tylko), w ogródkach przydomowych i działkowych spotyka się często różane krzewy.

Dlatego właśnie podajemy komunikat Stacji Ochrony Roślin: na różach pojawiły się szkodniki — skoczki i mszyce. Żerują one na spodniej stronie liści, powodując odbarwianie i deformację.

Aby temu zapobiec stosujemy opryskiwanie Azotoxem M-40 w ilości 1/4 l na 100 l wody lub Tritoxem — 1/3 l również na 100 l wody.

Przejrzyjmy różane krzewy i pospieszmy się z dokonaniem zabiegu. Wszak każdy kwiat róży z naszego ogródka musi być piękny... (m)

Dwie brygady — wspólna praca



— Panie Brończuk — woła kierownik budowy Fabryki Przyrządów i Uchwytów, Michał Muczyński — zejdź no pan na chwilę... Z redakcji „Gazety" przyjechali, Chcą porozmawiać...

— Ze mną? — z góry, znad poplątanych stalowych prętów zbrojenia i drewnianych szalunków wielkiej hali, wychyla się postać ubrana w roboczy kombinezon. — Ze mną? — powtarza zdziwiony i dopiero, gdy ujrzał wycelowany obiektyw naszego fotoreportera uwierzył i... zgrabnie zeskoczył na dół.

— Brończuk jestem — przedstawia się i wyciąga rękę. Mówi chętnie, lecz... najmniej o sobie. Woli o ludziach, którzy z nim razem pracują.

— Jestem brygadzistą brygady zbrojarskiej. Razem ze mną „zbroją" bracia Kazimierz i Jan Sokołowscy oraz Wacław Hryniewicki. Na tej budowie pracujemy razem już dwa lata. Współpracujemy z brygadą ciesielską Konstantego Fiedziukiewicza. Oni nam przygotowują „szalunki", betonują — my bierzemy się do zbrojenia. Teraz chcemy zabetonować „piątą" fazę betonu do zasobników. Takich faz ogółem będzie sześć... Chyba skończymy w tym miesiącu... Jak będzie trzeba to i zostaniemy parę godzin... Bo to dwie brygady, a robota jedna, wspólna...

— Tylko, panie Brończuk — odzywa się kierownik Muczyński — żeby ta robota była dobrze wykonana... Maszyny tu stać będą...

— Na pewno, kierowniku, „nawalanki" nie będzie, my wiemy co robimy i co do nas należy...

Bohater, wielki przodownik pracy z Brończuka? Skądże... zwykły pracownik, taki, jakich wielu mamy na naszych budowach. Zna i lubi swą pracę. Najważniejsze, że pracują wspólnie i dobrze im idzie praca. A może to znakomity racjonalizator?

— Racjonalizator to ja tam nie jestem — mówi Brończuk — ale człowiek zawsze kombinuje, aby mu było łatwiej i lepiej pracować. Trzeba ruszać głową, ot co...

Czy wierzycie Brończukowi na słowo, że robota będzie wykonana jak należy? Wierzy mu kierownik, Michał Muczyński, wierzymy i my. Bo Brończuk nie robi — jak to mówią — z gęby cholewy... (h)

Foto — Z. Zaremba

NASI CZYTELNICY PISZĄ

PIESZO... Z ROWEREM

DROGA REDAKCJO!

Zwracam się do Ciebie o pomoc i radę w mojej sprawie. Otóż w ub. roku kupiłem rower marki „Turysta" i z którym to obecnie mam cały kłopot, gdyż do pracy muszę chodzić pieszo ze względu na to, iż w rowerze zużyła się opona i nigdzie nie można kupić. Natomiast w sklepie „Motorower", w stoisku z częściami zamiennymi, słyszy się taką odpowiedź: nie ma i nie będzie. Co wobec tego mam zrobić z rowerem, czy sprzedać na złom, czy wierzyć w to, że części wymienne takie jak opony, będzie można kupić. Proszę o radę, gdzie można kupić oponę do roweru „Turysta", który był tak szeroko reklamowany i dalej jest w sprzedaży jako całość.

HENRYK SIENICKI
Białystok

OD REDAKCJI: Brak opon jest chwilowy, tylko dziwi nas odpowiedź pracowników sklepu „Motorower".

PROSIMY O ZNAK DROGOWY

PANIE REDAKTORZE!

Przy ul. Konopnickiej w Białymstoku znajduje się przedszkole i żłobek. Przy niej także znajdują się magazyny MPR-B. Do tych magazynów z szybkością 60 km/godz. „zapychają" ciężarówki, a wracają z szybkością 65 km/godz. Po ulicy chodzą dzieci do szkoły (między innymi dzieci niedorozwinięte): Dotychczas wypadku nie było, ale będzie na pewno! Moim skromnym zdaniem, należy u wjazdu na wąską ulicę ustawić znak ograniczenia szybkości do 25 km/godz.

Ustawienie znaku rozwiązałoby problem drugi. Chodzi tu o pył wzbijany przez wozy ciężarowe. Nie wiem, czy istnieje przepis zabraniający zawalania piaskiem mieszkań ludzi pracy, pomimo zamkniętych całymi dniami okien (warstwa piasku i żużlu dochodzi do 2 mm grubości). Od biedy można powołać się na przepis „prawo do wypoczynku", który jest niemożliwy bez dostępu powietrza. Moim zdaniem, należy zmusić przedsiębiorstwo, aby opłaciło polewaczkę MPO, która powinna kilka razy zraszać naszą „zaczadziałą" ulicę (koszt niezbyt duży). A w ogóle czemu MPO pomija ulicę Mickiewicza, na której jest najgorzej z czystością.

Wracając do sprawy ul. Konopnickiej to kto wie, czy po tak wąskiej ulicy wolno puszczać ruch ciężarowy o natężeniu równym natężeniu na niejednej ulicy tranzytowej.

Mieszkaniec ul. Konopnickiej

OD REDAKCJI: Naszym zdaniem ustawienie znaku ograniczenia szybkości na pewno nie zaszkodzi. A może pomoże?

Nagroda za zabicie wściekłego wilka

Jak nas informuje Wojewódzka Rada Łowiecka, leśniczemu z Twardego Rogu pow. augustowski — **Tadeuszowi Kaczmarczykowi** przyznana zostanie nagroda pieniężna w wysokości 1000 zł. Nagrodę tę leśniczy Tadeusz Kaczmarczyk otrzyma za zabicie w dniu 20 maja br. we wsi Bór wściekłego wilka, który napadał na ludzi zwierzęta domowe. (h)

Ludzka głupota i pobłażliwość władz

Znachorzy w zasadzie należą już na Białostoczyźnie do przeszłości. Jednak tu i ówdzie znajdują się jeszcze tacy, którzy uparcie kontynuują nadal swoje średniowieczne praktyki, mając zwolenników a zarazem wykorzystując pobłażliwość władz.

Oto przykład. Barbara Iwaniuk liczy 63 lata i mieszka w Istoku (pow. bielski). Od wielu lat bawi się w „lekarza" i to od wszelkich chorób (nie może tylko wyleczyć niektórych swoich pacjentów z głupoty. Mało, że przyjeżdżają do niej zacofani ludzie ze wsi, ale przed jej chałupką zatrzymują się często i limuzyny.

„Szczytowym osiągnięciem" w leczeniu znachorki jest ostatnio „zamawianie". Czy o tych praktykach szarlatanki wiedzą władze? Tak wiedzą! Czy zrobiono coś, by znachorkę ukarać i zabronić ciemnych praktyk? Nic nie zrobiono w tym kierunku. A chyba Wydział Zdrowia Prezydium PRN i Kolegium Orzekające w Bielsku-Podlaskim mają coś do powiedzenia w tej sprawie.

I jeszcze jedno. Chciałbym „pacjentom" znachorki powiedzieć w tajemnicy, że ona sama korzysta stale z opieki lekarskiej w niedalekim ośrodku zdrowia. (ao)

W Bielsku-Podlaskim powstała
Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska

Warzywa w naszym powiecie od dłuższego czasu były problemem zarówno producentów jak też i konsumentów. W rozmowach ze służbą rolną rolnicy często narzekali na trudności w zbycie warzyw. Dlatego też sporo ich rezygnowało z tego rodzaju produkcji. Objaw ten był jak najbardziej niekorzystny w realizacji obecnej polityki rolnej partii. Bo przecież chodzi nam (szczególnie w warunkach powiatu bielskiego) o intensyfikację rolnictwa, a warzywnictwo, jak wiadomo, jest jednym z jego elementów. Z drugiej strony mieszkańcy Bielska, Brańska, Bociek, Orli i innych osad narzekają na trudności w zaopatrzeniu się w warzywa. W tej chwili w Bielsku, poza sałatą i szczypiorkiem, żadnych warzyw kupić nie można.

Sytuacja taka wytworzyła się m. in. dlatego, że nasz teren i sześć innych powiatów obejmowała Spółdzielnia „Witamina" z siedzibą w Białymstoku. Działając w siedmiu powiatach, spółdzielnia ta siłą rzeczy nie mogła wywierać należytego wpływu na wszystkich producentów.

Stąd też zrodziła się jak najbardziej słuszna decyzja powołania do życia odrębnej spółdzielni ogrodniczej w Bielsku. Ostatnio odbyło się zebranie organizacyjne tej spółdzielni. Brali w nim udział aktywniejsi producenci, przedstawiciele kółek rolniczych, kół gospodyń wiejskich i Wydziału Rolnictwa Prezydium PRN. Zebrani, po wysłuchaniu informacji o zasięgu działalności spółdzielni, zapoznaniu się ze statutem i podpisaniu go, wybrali Radę Nadzorczą spółdzielni. Przewodniczącym Rady Nadzorczej został długoletni działacz spółdzielczy, tow. **Sergiusz Białokozowicz.** Rada Nadzorcza zatwierdziła zarząd w składzie: **Władysław Jarmuła** — prezes, **Józef Szatyn**, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Dobromilu, **Roman Jaworski**, prezes kółka rolniczego w Brańsku.

Nowa spółdzielnia rozpocznie swą działalność z dniem 1 lipca, a terenem jej działalności będą trzy sąsiadujące powiaty: bielski, hajnowski i siemiatycki.

Spółdzielnia ta zajmuje się nie tylko skupywaniem warzyw i owoców, ale będzie również ośrodkiem podnoszenia jakości produkcji, ponieważ ma zamiar zatrudnić specjalistę - ogrodnika, który będzie udzielał porad fachowych producentom.

Inż. mgr WŁ. MICHALUK
sekretarz KP PZPR
w Bielsku-Podlaskim

Hajnowska „Pszczółka"

Godną pochwały inicjatywę wykazała hajnowska PSS w rozpowszechnianiu ruchu spółdzielczego wśród młodzieży szkolnej. Już prawie od roku przy szkole ogólnokształcącej w Hajnówce istnieje uczniowska spółdzielnia „Pszczółka", zorganizowana przy wydatnej pomocy PSS. „Pszczółka" prowadzi cieszący się dużą popularnością szkolny sklepik.

Przed paru dniami w szkole tej odbyło się uroczyste zakończenie dwóch kursów: gotowania i szycia, które zorganizowała Powszechna Spółdzielnia Spożywców. Dziewczynki **(w przyszłym roku zostaną zorganizowane takie kursy również i dla chłopców)** nauczyły się smacznie gotować i ładnie szyć o czym przekonać się mogła cała młodzież szkolna. Młode gospodynie zademonstrowały bowiem publicznie swe własnoręcznie zrobione wyroby kulinarne i gastronomiczne. Uczestniczki kursu krawieckiego zorganizowały bardzo ładną wystawę uszytych podczas kursu sukienek, bluzek, spódnic itp.

Wystawę zwiedzali nie tylko uczniowie, lecz i rodzice i wszystkim się bardzo podobała. (pe)

NA ZDJĘCIU: wystawa prac kursu krawieckiego.



Oświata dla dorosłych w pow. augustowskim
W mieście — źle we wsiach — lepiej

W Augustowie 226 osób w wieku do 35 lat nie posiada wykształcenia podstawowego. Do szkoły wieczorowej zapisało się 38 osób — w ciągu roku odpadło ich 20. Pozostali uczęszczają do szkoły „w kratkę", opuszczając na przykład bez usprawiedliwienia 70 dni w ciągu roku szkolnego.

Augustowskie zakłady pracy nie interesują się sprawą dokształcania. Jedynie Tartak w Lipowcu zorganizował szkołę wieczorową dla 30 osób swej załogi.

Na wsi sprawa oświaty dla dorosłych przedstawia się lepiej. Co roku wzrasta sieć kursów wieczorowych ogólnokształcących. Obecnie na 29 takich kursów uczęszcza 207 osób.

Prócz tego w powiecie augustowskim działają 4 szkoły Przysposobienia Rolniczego. Najlepiej pracuje szkoła w Tajnie. SPR ukończyły dotychczas 63 osoby. W 1961 r. przewiduje się zorganizowanie dalszych 2 szkół w Rutkach i Tobyłce. (a)

Wiosna w kołach gospodyń

Już wczesną wiosną koła gospodyń wiejskich w powiecie grajewskim przystąpiły do pracy. Szczególnie dużo kobiet zajmuje się wychowem drobiu. Gospodynie zakupiły około 5 tysięcy kurcząt i 500 kacząt z inkubatorów.

Coraz większą popularnością cieszy się także konkurs uprawy ogródków warzywnych i kwiatowych. Biorą w nim udział członkowie KGW z Bełdy, Turczyna, Mieczy, Biebrzy i innych miejscowości.

Koła Gospodyń w Szymanach, Wojewodzinie i Łazarzach, przystąpiły do uprawy lnu na słomę. Natomiast gospodynie w Mścichach postanowiły uprawiać kapustę pastewną a w Białogrądach i Szymanach — kukurydzę.

Ogólnie w powiecie grajewskim pracuje 30 kół gospodyń wiejskich. (wier)

W latach 1958-59 PCK udzielił pomocy w 40578 wypadkach

Na terenie naszego województwa mamy 1686 posterunków i drużyn sanitarnych PCK. 894 posterunki i 35 drużyn działa w szkołach. 387 posterunków sanitarnych PCK znajduje się na wsiach

W latach 1958 - 1959 posterunki i drużyny sanitarne PCK udzieliły 40.578 pomocy w czasie wypadków przy pracy, w szkołach i na ulicach. (a)

Nowe ofiary utonięć

11-letni Ryszard Kot, zamieszkały w Mioduniszkach Dużych, pow. Gołdap, przechodząc przez prowizoryczny most na rzece Gołdapce, popchnął 8-letniego Władysława Kalinowskiego. Chłopiec wpadł do rzeki i utonął. Sprawca wypadku nie powiadomił o zajściu nikogo. Przyczyny wypadku ustaliła dopiero milicja po zameldowaniu przez rodziców o zaginięciu dziecka. (a)

*

W jeziorze Rajgród, pow. Grajewo, utonął 12-letni Stanisław Nawrocki. Chłopiec kąpał się wraz z innymi dziećmi bez opieki starszych.

Wypadek ten powinien być ostrzeżeniem dla rodziców w rozpoczynającym się sezonie kąpielowym. (a)

*

7-letni Jan Dacewicz ze wsi Bokrze Nowe, pow. Sejny, wpadł na torfowisku do dołu o głębokości 1 m napełnionego wodą. Chłopiec utopił się. (a)

Samochód spadł z mostu

Samochód ciężarowy marki „Star", załadowany pustakami, na szosie Sejny — Augustów, w miejscowości Boćkuny spadł z mostu do rowu, łamiąc barierę betonową i wywracając się do góry kołami. Kierowca — Franciszek Bienas z Augustowa i jadące z nim w kabinie dwie osoby doznali ogólnych obrażeń ciała. (a)

Beskidzki gawędziarz na Białostocczyźnie



Nasza białostocka młodzież o górach i mieszkańcach tej części Polski czerpie wiadomości prawie wyłącznie z książek. Folklor góralski niewiele jest u nas znany. Dlatego też wszystko, co pochodzi stamtąd, przyjmowane jest z dużą ciekawością.

Od miesiąca wśród młodzieży naszego województwa gości Miecek Obłaz-Cholewa, popularny gawędziarz i pieśniarz gór beskidzkich, tancerz oraz pisarz ludowy. Już w 1932 roku zaczął „prawić godki" w szkołach i świetlicach, najpierw w rodzinnych stronach, potem w całej Polsce. Zawsze starał się dotrzeć do najodleglejszych zakątków, omijanych przez wszystkie zespoły.

Miecek Cholewa jeździ z całym zespołem góralskim. Zespół propaguje zanikające wartości etniczne góralszczyzny: strój, taniec, pieśni, muzykę, gwarę. Posługuje się sprzętem muzycznym: dłubankami, basami, fujarką, dudami.

Gawędziarskie koncerty Cholewy są poglądową lekcją o regionie polskiej góralszczyzny. Zapoznają one również z samorodną twórczością Jana Krzeptowskiego-Sabały.

Młodzież entuzjastycznie przyjmuje te koncerty. Dodatnio ocenia je nauczycielstwo jako oryginalne i atrakcyjne, ale wybitnie dydaktyczne. Świadczą o tym zresztą najlepiej listy do redakcji, szczególnie ob. L. K. z Łomży. (a)

NA ZDJĘCIU: Hela Połończówna — śpiewaczka sądecka i Miecek Obłaz-Cholewa.

Krytyka pomogła

W kwietniu br. zamieściliśmy w naszej „Gazecie" notatkę pt. „Skandaliczne porządki na budowie szkoły 1000-lecia w Osowcu". Z Wojewódzkiego Zarządu Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego w Białymstoku otrzymaliśmy pismo, w którym dyrektor ob. Jan Kucharczyk wyjaśnia, iż: na skutek naszej notatki przeprowadzono kontrolę budowy, usunięto wiele mankamentów oraz poczyniono starania o szybkie i terminowe zaopatrzenie budowy w potrzebne materiały. Zwiększy się także załogę dzięki czemu termin zakończenia obiektu będzie dotrzymany. (zm)

Skuteczna interwencja partyjna zapobiegła likwidacji spółdzielni pracy

W Ciechanowcu istnieje Spółdzielnia Pracy Usług Różnych. Niestety, zakład ten źle kierowany, chylił się ku upadkowi i groziła mu całkowita likwidacja. A ponieważ w Ciechanowcu istnieje tak zwany problem zatrudnienia, więc likwidacja tej jednej z niewielu placówek gospodarczych mogłaby się stać prawdziwym ciosem dla miasteczka. Należało temu zapobiec.

Komitet Miejski PZPR w Ciechanowcu, który kilkakrotnie już omawiał na swoich posiedzeniach sprawy spółdzielni pracy i tym razem wziął spółdzielnię „na warsztat".

W celu znalezienia zbytu dla produkcji spółdzielni polecono zarządowi nawiązanie kontaktu z miejscową Gminną Spółdzielnią. Posunięcie to okazało się zbawiennym w skutkach. Dzięki współpracy z ciechanowiecką GS oraz okolicznymi gminnymi spółdzielniami, Spółdzielnia Pracy Usług Różnych znalazła wreszcie trwały rynek zbytu, który ma do tego i tę zaletę, że eliminuje do minimum niepotrzebny transport produkcji spółdzielni do innnych miejscowości. Obecnie spółdzielnia spłaciła już większość swych długów i ma realną perspektywę stania mocno na własnych nogach. (e)

AGRONOM RADZI
Pomyśl ile stracisz nie pielęgnując upraw

Plony buraka cukrowego w dużym stopniu uzależnione są od terminowego i właściwego przeprowadzenia zabiegów pielęgnacyjnych.

Po wzejściu buraków, prace pielęgnacyjne są następujące: utrzymanie gleby w stanie pulchnym, niszczenie chwastów, przerywka.

Burak, jak i każda roślina, oddycha całą powierzchnią swego organizmu, a więc i korzeniami. Brak dostępu powietrza do korzeni, przy zaskorupieniu gleby, znacznie hamuje wzrost i rozwój rośliny sprzyjając jednocześnie rozwojowi pewnych drobnoustrojów, które powodują chorobę korzeni tzw. zgorzel korzenia siewek. Buraki porażone zgorzelą masowo usychają. Jednym zabiegiem zapobiegającym jest wzruszanie gleby do głębokości 10 cm w międzyrzędziach. Poza tym spulchnianie roli przeciwdziała nadmiernemu podsiąkaniu i parowaniu wody, utrzymując glebę w stanie wilgotnym.

Doświadczenia prowadzone nad wpływem spulchniania plantacji na wysokość plonów wykazały, że w takich samych warunkach klimatycznych, glebowych, uprawowych i nawozowych przy ilości 2 spulchnień osiągnięto plon 156 kwintali z hektara, a przy 5 spulchnieniach plon podniósł się do 265 kwintali z hektara.

Chwasty są najgroźniejszym konkurentem buraka cukrowego, zwłaszcza w początkowym okresie wzrostu. Plantacja zachwaszczona przez okres 2 tygodni obniża plon o około 80 kwintali z hektara, a więc powstanie strata rzędu 4800 zł.

Następną bardzo ważną czynnością w uprawie buraka cukrowego jest przerywka roślin. Największe plony osiąga się przy odstępach między rzędami 45 cm i pozostawieniu roślin w rzędzie co 22 cm. Wszystkie zbędne roślinki należy usunąć, aby pozostałym zapewnić właściwe pobieranie pokarmów mineralnych, wody z gleby i naświetlenia słonecznego. Przerywka powinna być dokonana wcześnie, to jest wtedy, gdy roślinki buraka będą miały po dwie pary listków. Opóźnienie przerywki o tydzień to jest do czasu wykształcenia się 3 par listków obniża plon o 40 kwintali z hektara. Jak widać, przysłowie „Czas płaci, czas traci" przy uprawie buraka cukrowego jest bardzo aktualne.

JAN OLĘDZKI

Nowe kółko rolnicze

Niedawno organizacja partyjna w Cieluszkach (pow. bielski) zorganizowała kółko rolnicze. Inicjatorem organizacji kółka był **Stefan Maksymiuk.** Kółko przystąpiło natychmiast do pracy. Bierze udział w konkursie uprawy kukurydzy. Również gospodarze przystąpili do konkursu hodowli cieliczek. Zgłoszono do tego konkursu 10 cieliczek. (ao)

KRONIKA MILICYJNO-SĄDOWA

„GENTLEMENI"

Stanisław Wyszyński, Antoni Piekutowski oraz Zdzisław Puławski, zamieszkali we wsi Rzepki Nowe, pow. wysoko-mazowiecki zostali aresztowani za udział w bójce, w której została pobita Franciszka Wyszyńska. Doznała ona m. in. złamania prawej ręki.

JESZCZE JEDEN NIEUCZCIWY POBORCA PODATKOWY

Henryk Wilczewski, poborca Prezydium PRN w Suwałkach, w marcu i kwietniu br. przywłaszczył sobie 16.139 zł zainkasowanych tytułem podatku gruntowego. Nieuczciwy poborca znalazł się w areszcie.

UDERZYŁ CEGŁĄ W GŁOWĘ

Funkcjonariusze Komendy Powiatowej MO w Mońkach zatrzymali Eugeniusza Grabowskiego z Goniadza. Uderzył on w głowę cegłą Stanisława Szypulskiego, który doznał pęknięcia czaszki.

Obiecanki-cacanki...
Co ze zlewnią w Zawadach?

— Taka zlewnia, że aż patrzeć przykro. — Mówią sami mieszkańcy wsi Zawady (pow. Białystok), gdy przynoszą mleko do ciasnej walącej się szopki z dziurawym dachem, gdzie nie sposób nawet zachować czystość. Cała wieś się wstydzi, ale...

Ale cóż mają robić z mlekiem? Dostarczają go tam, gdzie można.

— Bylibyśmy już sami coś temu zaradzili — mówią mieszkańcy Zawad. Ale Zakład Mleczarski w Białymstoku obiecał jeszcze w zeszłym roku, że w naszej wsi zbudowany zostanie typowy budynek zlewni. I mimo, że spełniliśmy wszystkie stawiane warunki, do dziś nie możemy się doczekać rozpoczęcia budowy.

Jakież to warunki? — Otóż wieś zgodziła się odstąpić bezinteresownie plac pod budowę, opodatkowała się po 3 grosze od 1 litra dostawionego mleka, aby mieć swój udział w kosztach budowy. Mieszkańcy Zawad zapewnili też bezpłatną robociznę niefachową przy budowie.

Cóż więc stoi na przeszkodzie rozpoczęcia pracy?

Podobno inicjatorzy budowy zlewni nie mają odwagi wziąć darowizny (chodzi o plac), a kupić go nie mogą ze względu na brak dokumentacji rejentalnych...

Słowem — obiecanki - cacanki. A stara waląca się zlewnia aż „drży" ze strachu przed inspekcją sanitarną. Jak długo jeszcze będzie tak drżała? Nikt nie wie? (m)

Gazeta Białostocka
ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, RSW „Prasa" — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red naczelny 34-14, zast. red. naczelnego 36-16, sekretarz red. 29-22 dz. reporterski 36-33 red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12,50 zł. kwartalnie — 37,50 zł. półrocznie — 75 zł. rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa ul Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024 nr telefonu 84958.

Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15-tego danego miesiąca, PKWZ „Ruch" rozpoczyna realizować z dniem 1-go następnego miesiąca.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa": Białystok ul. Wesołowskiego 1.

SPORT

Białystok - Olsztyn 6:5

Sukces młodzieży na kortach Olsztyna

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbył się w Olsztynie międzyokręgowy mecz tenisowy **Białystok — Olsztyn.** Zwycięstwo odniósł zespół Białegostoku 6:5, który reprezentowany był przez 3 zawodników Jagiellonii i 2 Śniadecji.

Doskonale na kortach Olsztyna zaprezentowali się nasi najmłodsi zawodnicy. **Popielski** pokonał seniora **Sirkowskiego** 8:6, 6:1 oraz **Kulpę** 6:4, 6:4. Obie te partie zostały przez naszego reprezentanta bardzo umiejętnie rozegrane taktycznie. **Jarosław Dąbrowski** zwyciężył **Dachniewskiego** 6:4, 6:4, a **Maciej Dowgird — Furgalę** 6:3, 6:3 i **Markowicza** 6:1, 6:2. W spotkaniach tych przewaga naszych młodych tenisistów była zdecydowana.

Jednak największą niespodzianką meczu było zwycięstwo młodziutkiej białostoczanki **Jerleckiej** nad rutynowaną i wysoko cenioną seniorką **Puławską** 5:7, 9:7, 6:2. Jerlecka zagrała bardzo dobry mecz „wykończając" przeciwniczkę długimi i silnymi piłkami.

Emocjonujący pojedynek stoczył **Jarosław Dąbrowski** z pierwszą rakietą Olsztyna — **Jabłonowskim.** Pierwszego seta wygrał białostoczanin 6:2. W drugim prowadził w gemach 5:3, przy stosunku piłek 30:15. Brakowało więc tylko dwóch „piłek" do zwycięstwa. Jednak większa rutyna przeciwnika wzięła górę i zwycięstwo w drugim (6:3) i trzecim (8:6) secie przypadło Jabłonowskiemu. (Let)

Romańczuk na czele strzelców III ligi

Po dziewięciu kolejkach spotkań piłkarskich o mistrzostwo III ligi tabela strzelców przedstawia się następująco:

9 — Romańczuk (Mazur)
7 — Stefański (Mazur)
6 — Bajer (Gw.), Kuczałek (ZKS), Iwaniuk (Tur).
5 — Pieszkin (Jag.), Gierażyński (ŁKS), Półjanowski (Jag.), [illegible], Kurowski (Gw.).
4 — Zolich (Gw.), Wachowicz (Puszcza), Sadowski (Mazur), Borawski (Mazur).
3 — Bronowicki (Gw.), Kisiel (Mazur), Krutel (Puszcza), Marszał (Tur), Orzechowski (Puszcza), Bieniek (ZKS), Karpowicz (Mazur), Żelaźnicki (ZKS).
2 — Prusiel (Ogn.), Pracuta (Ogn.), Zb. Żukowski (Tur), Dudarenko (Pusz.), Radel (Jag.), Wadołowski (Gw.), Kaczyński (ŁKS), Kulenko (Gw.), Orzechowski (Puszcza), Kowalski (ZKS), Mips (Ogn.), Karpienko (Tur), Szymański II (Jag.), H. Sadowski (Mazur).
1 — Ambrożewicz (Gw.), Święcicki (Puszcza), Wiatrowski (Puszcza), Flery (ZKS), Chomicki (Tur), Krasszewski (Ogn.), Lizanowicz (Puszcza), Bednarek (Gw.), Żabiński (ZKS), Wąsik (ŁKS), Skorupa (Mazur), Wierciński (Tur), Chomicki (Tur), Wesołowski (Tur), Bujanowski (ZKS), Racewicz (Ogn.), Zarzecki (Ogn.) Remiszewski (Mazur). (Let)

Motocykliści „Startu" zapuszczają motory

do IV Ogólnopolskiego Rajdu

W dniach od 16 do 19 bm. odbędzie się **IV Ogólnopolski Rajd Spółdzielczości** Pracy, organizowany przez „Cracovię". W rajdzie tym weźmie udział 11 motocyklistów reprezentujących Zrzeszenie Sportowe „Start" w Białymstoku.

Trasa rajdu wynosi 2000 km i składać się będzie z czterech etapów: Kraków — Rzeszów, Rzeszów — Krosno, Krosno — Nowy Sącz i Nowy Sącz — Szczawnica.

Start do rajdu nastąpi dziś o godz. 14 sprzed budynku WZSP. (Let)

Dzisiaj w kinie

W BIAŁYMSTOKU
TEATR
Teatr im. Al. Węgierki — „Pierwszy dzień wolności" godz. 20.

KINA

„Pokój" — „Ostatnie akordy", prod. USA, panoramiczny (od lat 18), godz. 15.45, 18.15 i 20.30.
„Ton" — „Roczniak", kolorowy, prod. USA (od lat 9), godz. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.30.
„Syrena" — „Piątka z wyspy skarbów", prod. angielskiej (od lat 9), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Polana" — „Paryżanka", prod. francuskiej (od lat 18), dodatek — „Cowboy Jimmy", godz. 16.30 i 20.30.
„TPP-R" — „Niemowlę na manewrach", prod. angielskiej (od lat 12), godz. 16, 18 i 20.
Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18 — oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE
Ełk — „Niebezpieczny wiek"
„Millenium" w Łomży — „Złamana strzała"
„Październik" w Łomży — „Trzecia licealna"
Suwałki — „Wicehrabia de Bragelonne"
Grajewo — „Tańczące molo"
Augustów — „Ludzie z 39 brygady"
Bielsk-Podlaski — „Malec"
Siemiatycze — „Stracone złudzenia"
Wasilków — „Windą na szafot"
Czarna Wieś — „Jak zabić bogatego wujka"
Olecko — „Gosposia do wszystkiego"
Ełk — „Wyprawa za trzy morza" I cz.
Zambrów — „Eskadra „Nietoperz"
Hajnówka — „Iwan Groźny" I cz.
Sokółka — „Ten, który musi umrzeć"
Mońki — „Ich wielka miłość"
Goldap — „Bądź moim synem"
Wys.-Maz. — „W samo południe"
Jedwabne — „Komisarz i róże"
Kolno — „Opuszczeni"
Szczuczyn — „Francis, muł który mówi"
Sejny — „Cudze dzieci"
Knyszyn — „Ostatni występ Grocka"
Rajgród — „Siostry" II cz.
Supraśl — „Pogromczyni tygrysów"
Stawiski — „Płomień za kratą"
Brańsk — „Prawo jest prawem"
Ciechanowiec — „Niebezpieczna przesyłka"
Drohiczyn — „Przygoda na plantacji"

W razie wypadku...

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.
Dyżury Klinik-Oddziałów wewnętrznych — Dziś dyżuruje II Klinika.
Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.
Apteka nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 24-31.
Pogotowie WSW — tel. 32-34.
Pogotowie MO — tel. 07.
Straż Pożarna — tel. 08.

Program radiowy

PROGRAM I

7.15 Muzyka poranna; 7.45 Dla dzieci starszych; 9.40 Dla przedszkoli; 10.00 Koncert rozrywkowy; 10.30 Polska muzyka symfoniczna; 11.30 Koncert życzeń; 12.30 Melodie różnych krajów; 13.30 Dla młodzieży szkolnej; 14.05 Pieśni współczesnych kompozytorów polskich; 15.30 Ulubieni piosenkarze; 16.15 Muzyka rozrywkowa; 16.35 „Powstanie Łódzkie" pogadanka S. Pelczyńskiego; 16.45 „Pierwsza miłość" i „Jak nie zostałem poetą" — opow. W. Kawerina; 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 18.05 Reportaż literacki; 20.30 Polskie tańce ludowe; 21.00 „Cesarz Portugalii" — słuchowisko; 22.04 Muzyka rozrywkowa; 22.30 Gra Orkiestra Taneczna PR.

PROGRAM II

7.15 Błękitna sztafeta; 7.30 Muzyka poranna; 8.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 9.30 Poranny koncert symfoniczny; 10.30 „Ewa i księżyc"; 11.00 Gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego; 11.30 Radzieckie melodie rozrywkowe; 15.10 Wspomnienia emigrantów; 15.30 Dla dzieci; 16.00 Utwory fortepianowe o tematyce dziecięcej; 17.00 **Z miast i wsi województwa; 17.15 Koncert życzeń; 17.50 Laminaty — rozmowa przed mikrofonem; 18.00 Radio-reklama;** 18.25 O problemach młodzieży; 19.45 „Dziewczyna z zachodu" — opera Giacomo Pucciniego. 20.55 O czym pisze prasa literacka; 23.05 Muzyka taneczna.

Ważne dla wyjeżdżających na wczasy i urlopy

PRZED WYJAZDEM PAMIĘTAJ O ZAWARCIU UBEZPIECZEŃ:
— **Ruchomości domowych**
od ognia, kradzieży z włamaniem i rabunku.
— **Motocykla lub samochodu**
od uszkodzeń i odpowiedzialności cywilnej za szkody, które możesz spowodować w czasie jazdy.
— **Siebie i członków rodziny**
od następstw nieszczęśliwych wypadków.

PZU UBEZPIECZENIA PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE INSPEKTORATY POWIATOWE PZU ORAZ UPOWAŻNIENI AJENCI UBEZPIECZENIOWI.

k 674-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS w Białymstoku przy ul. Fabrycznej 1 zatrudni:
EKONOMISTĘ I INSTRUKTORA KSIĘGOWOŚCI.
Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie z praktyką oraz znajomość branży samochodowej.
Warunki do omówienia w kadrach w godzinach od 13—15
k 658-0

Białostockie Zakłady Gastronomiczne zatrudnią od zaraz wykwalifikowanych **KELNERÓW.**
k 678-0

Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych Kierownictwo Budowy Mostów w Sztabinie i Białobrzegach, woj. białostockie, przyjmie od zaraz **BRUKARZY** do robót brukarskich na w/w budowach.
Wynagrodzenie według obowiązujących stawek w budownictwie drogowo-mostowym oraz diety i zwrot kosztów przejazdu z miejsca pracy do miejsca zamieszkania.
Hotel robotniczy zapewniony w miejscu pracy.
Reflektanci winni zgłaszać się w PPRM Kierownictwo Budowy Mostu w Białymstoku (tel. 56-70, barak drewniany).
g 1604-1

PRZETARGI

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W BIAŁYMSTOKU ogłasza **przetarg nieograniczony** na wykonanie tynków zewnętrznych łącznie z kolorystyką na budynkach położonych przy ulicach: Sienkiewicza 44, Krasińskiego 2, Kilińskiego 12 oraz robót kanalizacyjnych na posesji przy ul. Sienkiewicza 7 i numerów milicyjnych oświetlonych wraz z instalacją na budynkach administrowanych przez MZBM.
Ślepe kosztorysy do wglądu u naczelnego inżyniera MZBM.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie MZBM w terminie do dn. 24. VI. 60 r. do godz. 12.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dn. 25. VI. 60 r. o godz. 10.
MZBM zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 659-0

OBWODOWY URZĄD POCZTOWO - TELEKOMUNIKACYJNY W BIAŁYMSTOKU ogłasza **przetarg nieograniczony** na modernizację Obwodowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego Białystok 1, przy ul. Warszawskiej 10.
Przetarg rozpocznie się w dniu 20 czerwca 1960 r. o godz. 9.00 w lokalu Obwodowego Upt. Białystok, ul. Warszawska 10.
Oferty w zalakowanych kopertach składać należy w pokoju nr 25.
Wszelkich informacji zasięgnąć można w Rejonowym Urzędzie Telekomunikacyjnym w Białymstoku, ul. Lipowa 32, pokój nr 9, telefon 44-42 od godz. 7.30—15.00, w soboty do godz. 12.00.
Zamawiający zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu wykonawcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, iż przetarg nie dał wyniku. k 673-0

Inspektorat Oświaty w Dąbrowie ogłasza **przetarg** na wykonanie remontu kapitalnego budynku szkoły podstawowej w Nierośnie.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty z dopiskiem „przetarg" należy składać w Inspektoracie Oświaty w Dąbrowie.
Kosztorysy na w/w roboty są do wglądu w biurze Inspektoratu.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 czerwca 1960 r. o godz. 10.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 679-1

Rejon Dróg Wodnych w Giżycku ogłasza **II przetarg nieograniczony** na sprzedaż motocykla marki SHL typ M-04 Cena wywoławcza — 700 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 4 lipca 1960 r. o godz. 10 w budynku RDW — Odcinek Techniczno-Produkcyjny w Augustowie, ul. 29 Listopada nr 2.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Odcinka Techniczno-Produkcyjnego w Augustowie, ul. 29 Listopada nr 2, kwotę 10 proc. ceny wywoławczej przetargu — tytułem wadium.
Niniejszy motocykl można oglądać w dnie powszednie od godz. 8 do 14 w miejscu przetargu.
k 682-1

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE
Panu lekarzowi Mieczysławowi Domysławskiemu (spec. pediatra) za wyleczenie i bezinteresowną oraz bardzo troskliwą opiekę nad dzieckiem, serdeczne podziękowanie składają Sucharowie z Choroszczy. g 1602-1

PRACA
Potrzebna pomoc domowa na stałe. Białystok, Ogrodowa 13 m. 1, gabinet dentystyczny — godz. 17.00 — 20.00. g 1610-1

SPRZEDAŻ
Sprzedam cegłę paloną. Tadeusz Pietruczuk, wieś Horodniany. Dojazd komunikacją „3" lub „10" za Nowym Miastem. g 1601-0

Cegłę białą — czerwoną — sufitówkę — wapno poleca: Hurtownia Rzekiecki, Bydgoszcz, Em. Plater 20. k 671-0

ZGUBY
W dniu 10. VI. 1960 r. zginęła teczka z dokumentami — jasna żółta przepasana rzemykiem. Zwrot za wynagrodzeniem. Białystok, Dzierżyńskiego 14/16 pokój 209 BPBM — Stefan Korolkiewicz. g 1607-1

Zgubiono kartę rejestracyjną na motor „Iż" nr 0137 na nazwisko Czesław Szorc. p 1784-1

Zgubiono legitymację służbową nr 46 wydaną przez Prezydium PRN Inspektorat Oświaty w Sokółce na nazwisko Władysława Wesołowicz. p 1779-1

Zgubiono zezwolenie na prowadzenie kiosku handlowego na nazwisko Henryk Radomski. p 1783-1

Zgubiono legitymację studencką nr 129 wydaną przez Studium Nauczycielskie w Białymstoku na nazwisko Helena Kowalewska. g 1605-1

Nadleśnictwo Mały Płock unieważnia zgubione tablice rejestracyjne od ciągnika „Ursus" AS-0234. k 683-1

Unieważnia się legitymacje ubezpieczeniowe seria F nr 156201 oraz seria F nr 156203. k 680-1

RÓŻNE
ZAPŁACĘ DOBRZE za komplet czasopisma satyrycznego „Karuzela" lata 1957—1959. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń Łódź. Piotrkowska 98, pod nr „2944/kr". k 661-0

Za wszelkie długi mego męża Józefa Kalinowskiego nie odpowiadam. Jadwiga Kalinowska. g 1603-1

Biał. Zakł. Graf. N-3

332

TADEUSZ KOSTECKI

SMUGA GROZY

— Stoimy wobec zagadki. W pewnym momencie sądziliśmy, że jest rozwiązana. Ale nowe okoliczności, które ostatnio wyszły na jaw, pozbawiły nas tego złudzenia. Musimy właściwie niemal wszystko rozpoczynać od samego początku — zerknął ku prokuratorowi, ten jednak siedział nieruchomo nad rozłożonymi aktami. Porozumiewawczy błysk okularów oznajmił, że nie zamierza się wtrącać, niezależnie od tego co zostanie powiedziane. — W tej trudnej sytuacji — ciągnął dalej Więcławek — liczymy na pańską pomoc.

Kopankiewicz poruszył się na krześle.

— Radbym z całego serca... Uważam po prostu za swój obowiązek. Prawdę jednak mówiąc nie bardzo potrafię sobie wyobrazić na czym moja pomoc może polegać?

— Obserwacje, wnioski. Któż bardziej niż autor powieści kryminalnych jest do nich powołany? Był pan przecież bezpośrednim świadkiem tego wszystkiego co się tam działo.

— To właśnie komplikuje sytuację — westchnął. — Człowiek, który znalazł się w oku tajfunu, mniej wie o tajfunie niż ktoś, kto obserwuje z pewnej odległości.

— Pragnęlibyśmy się jednak zapoznać z pańskimi dedukcjami na temat tych tragicznych wypadków. Kto wie czy nie będą bliższe prawdy, niż ustalenia śledztwa.

Rzecz jasna nie chodziło o żadne dedukcje. Pragnął jedynie wprowadzić Kopankiewicza w odpowiedni nastrój.

Przesłuchanie trwało dalej, pytania stawały się coraz bardziej zwięzłe i rzeczowe.

— Jak dawno znał pan Zawadzkiego?

333

— Parę lat.
— Ściślej mówiąc?
— Około ośmiu.
— Często przyjeżdżał pan do nadleśnictwa?
— Parę razy.

Prokurator nachylił się nad aktami, udając że coś w nich szuka. Będzki odwrócił głowę w kierunku okna. Więcławek z trudem zachował obojętny wyraz twarzy. Kilka razy! Dotychczas wszyscy byli pewni, że Kopankiewiczowie są na terenie nadleśnictwa ludźmi zupełnie obcymi.

— Kiedy był pan tu po raz ostatni?
— Przeszło rok temu.
— Aż rok?
— Tak.
— Przedtem bywał pan częściej?

Znowu potwierdził.

— Czy istnieje jakaś konkretna przyczyna, że od roku przestał pan przyjeżdżać?
— Nie, nie ma żadnej przyczyny. Tak się jakoś złożyło.

Więcławek wyczuł jednak coś w rodzaju wahania.

Rok? Świrski i Lesiewicz natrafili na ślad Zawadzkiego mniej więcej w tym samym czasie. Czyżby pomiędzy tymi dwoma faktami zachodził jakiś związek? Kasetka, wyrażane otwarcie podejrzenia Lesiewicza. O tym nie wolno zapominać. Położył obie ręce na stole i wparł w twarz autora badawczy wzrok.

— Spotykał się pan z nim w tym okresie w Warszawie?
— Przedtem spotykaliśmy się również w Warszawie. Zawadzki dość często przyjeżdżał.
— Pytam o ostatni rok — podkreślił.
— W ostatnim roku, nie.
— Czy Zawadzki przestał przyjeżdżać do stolicy?
— Być może przyjeżdżał, ale nie spotykaliśmy się.
— To jednak trochę dziwne. Ni stąd ni zowąd przestać widywać się z przyjacielem...

Milczał długą chwilę.

— A więc?

334

— Po prostu nie chciałem mu zakłócać miodowych miesięcy.

Znowu moment zaskoczenia. Co krok wyskakiwało coś nowego.

— Zawadzki ożenił się dopiero przed rokiem?

Rok i kilka miesięcy.

— W czerwcu ubiegłego roku.
— Czy może nam pan powiedzieć w jaki sposób doszło do tego małżeństwa?
— Zwyczajnie. Poznali się. Zawadzki zaczął się starać o jej rękę. Pobrali się. To wszystko — ale ton nie zgadzał się jakoś z treścią. Musiało nie być całkiem zwyczajnie.
— W jakich okolicznościach poznali się?
— Ona była kierowniczką sklepu, do którego Zawadzki wstąpił po zakupy. Zakochał się od pierwszego wejrzenia.
— Od pierwszego wejrzenia? W jego wieku?
— Cóż — wzruszył lekko ramionami — widocznie miał młode serce.

I ona też zakochała się w nim od pierwszego wejrzenia?

— Tego nie wiem. Musiała się widocznie zakochać, skoro wyszła za niego.
— Pan nie mówi nam całej prawdy — wzrok Więcławka stał się nagle kłujący — tak nie wolno.
— Jakie to może mieć znaczenie dla sprawy?
— Tu wszystko może mieć znaczenie.

Roztargnionym ruchem podciągnął spodnie na kolanach. Założył nogę na nogę. Potem wyciągnął obie nogi na całą długość przed siebie. Widać było, że czuje się bardzo nieswojo.

— Nie chciałbym robić plotek.
— Nie ma mowy o żadnych plotkach — oświadczył twardo kapitan — proszę nie zapominać, że prowadzimy śledztwo w sprawie dwóch morderstw.
— Więc dobrze. Powiem. Proszę jednak żeby to do niej nie dotarło. Byłoby jej bardzo przykro, że o tym opowiadam.
— Sam pan chyba się orientuje co to jest tajemnica śledztwa. A więc słucham?

CIĄG DALSZY NASTĄPI